

Teksty Drugie 2005, 5, s. 53-81



# **Morfologizm w literaturoznawstwie rosyjskim 1920-1939.**

Tamara Brzostowska-Tereszkiewicz

## Tamara BRZOSTOWSKA-TERESZKIEWICZ

### Morfologizm w literaturoznawstwie rosyjskim 1920-1939

#### Biologia jako wzorzec metodologiczny i źródłowa domena pojęciowa naukowych metafor

Biologistyczne nastawienie rosyjskiego literaturoznawstwa pierwszych dekad XX wieku pozostaje wciąż słabo rozpoznane. Biologizm uczonych z tak rozmaitych metodologicznych wyznań, jak rosyjski formalizm (sam zresztą wielopostaciowy), symbolizm z ducha Aleksandra Potebni, paleontologia folkloru na modłę Aleksandra Wiesiełowskiego i Lwa Szternberga, paleontologiczna semantyka kulturowa spod znaku Nikołaja Marra, wreszcie – nieoczekiwany w tym zestawieniu – biologizm czcicieli fenomenologii Gustawa Szpeta – stanowił wycinek problematyki dużo rozleglejszej niż teoretycznoliteracka. I nie chodzi tu tylko o dostrzeżenie paraleli myśli teoretycznej z nurtami organicznymi w literaturze rosyjskiego modernizmu – mitotwórstwem kubofuturystów, antropokosmizmem OBERIU-tów, ruchem biokosmicznym lub lamarkizmem akmeistów<sup>1</sup>. Zasadniczo pre- i antydarwinistyczna orientacja rosyjskiego literaturoznawstwa pozwala też rozrysować

---

<sup>1/</sup> Zob. zwłaszcza A. Pomorski *Duchowy proletariusz. Przyczynek do dziejów lamarkizmu społecznego i rosyjskiego kosmizmu XIX-XX wieku (na marginesie antyutopii Andrieja Płatonowa)*, Open, Warszawa 1996; B. Szyfrin, *Maski i jestiestwo: morfologiczeskaja tema Daniła Charmsa. Szkoła organicznego iskusstwa w russkom modernizmie*, „Studia Slavica Finlandensia” Helsinki 1999 t. XVI/2; *Litieraturnyje manifesty ot simwolizma do naszych dniej*, sostaw. i prediśł. S. Dżymbinow, Moskwa 2000.

jego wielostronne korelacje z historiozoficznymi, antropologicznymi i społeczno-politycznymi tendencjami w Rosji Radzieckiej, które wskrzeszały idee biologii romantycznej, zwłaszcza lamarkizm<sup>2</sup>. Teoretycznoliteracki biologizm włączał się bowiem w nurt witalistyczny, uznawany za jedną z dominant modernistycznej formacji umysłowej<sup>3</sup>.

W drugiej dekadzie XX stulecia rosyjska myśl literaturoznawcza weszła w znak morfologizmu<sup>4</sup>. Posługując się tym pojęciem wyłączam jego wtórne konotacje językoznawcze<sup>5</sup> oraz historiozoficzne<sup>6</sup>. To właśnie biologia, a nie lingwistyka, posłużyła morfologom za wzorzec metodologiczny i źródłową domenę pojęciową naukowych metafor<sup>7</sup>.

Rosyjskie morfologie literackie aktywizowały zatem ujęcia konceptualne właściwe przyrodoznawstwu. Nie przeczy temu fakt, że związani z Opojazem morfologdy – Aleksandr Reformatski i Wiktor Winogradow – przeszli ostatecznie na pozycje lingwistyczne, a paleontologiczne koncepcje Olgi Freudenberg, Wasilija Abajewa, Iwana Tołstoja oraz Władimira Proppa krystalizowały się w horyzoncie jafetydo-

- 
- 2/ Na podłożu społecznego neolamarkizmu wykrystalizowały się takie koncepcje, jak m.in. socjobiologia N. Fiodorowa, empiriomonizm i tektologia A. Bogdanowa oraz inspirowane gleboznawstwem idee bio-i noosfery W. Wiernadskiego. Omawia je A. Pomorski (*Duchowy proletariusz...*), ujawniając ich wieloaspektowe związki z niemiecką biohistoriozofią.
- 3/ Zob. W. Bolecki *Modernizm w literaturze polskiej XX w. (rekonesans)*, „Teksty Drugie” 2002 nr 4, s. 24.
- 4/ Za wyznacznik rosyjskiego literaturoznawstwa lat dwudziestych uznają morfologizm m.in.: P. Steiner, S. Davydov *The Biological Metaphor in Russian Formalism: The Concept of Morphology*, „Sub-Stance” 1977 Vol. 16; P. Steiner *Russian Formalism. A Meta-poetics*, Ithaca 1984, s. 68-98; V. Toporov *A Few Remarks on Propp's „Morphology of the Folktale”*, w: *Russian Formalism: A Retrospective Glimpse*, ed. by R.L. Jackson, S. Rudy, New Haven 1985; W. Iwanow, W. Toporow *Invariant w transformacji w mifologicznych i folklornych tekstach. Tipologiczskie issledowanija po folkloru. Sbornik statiej pamjati Władimira Jakowlewicza Proppa (1895-1970)*, Moskwa 1975, s. 44-48.
- 5/ Utrwalone np. w opozycji „morfologizmu” i „semantyzmu” W. Winogradowa *Osnownyje woprosy sintaksisa priedłożenija*, w: tegoż *Issledowanija po russkoj grammatikie*, Moskwa 1975.
- 6/ Zyskało je w pismach G. Fłorowskiego (*Fewrazijskij sobtazn*, „Sowriemiennye zapiski”, Paryż 1928) i w rosyjskim rezonansie Spenglerowskiego *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte* (przekład ros. 1923). Zob. N. Bierdiajew, Ja. Bukszpan, F. Stiepun, S. Frank *Oswal'd Szpiengler i „Zakat Fewropy”*, Moskwa 1922.
- 7/ Wbrew zacierającym eksponenty biologizmu odczytaniom np. *Morfologii bajki* W. Proppa w zachodnim literaturoznawstwie opartym o wzorzec strukturalizmu de Saussure'owskiego, a następnie – gramatykę transformacyjno-generatywną i glossemantykę.

logii<sup>8</sup>. Czym była Marrowska koncepcja jedności glottogonicznego procesu i stałości teleologicznego rozwoju języków celnie wyłożył Osip Mandelsztam, nazywając ją „jafetyckim lubomudriem”. Jafetydologię spokrewnił zatem z programem moskiewskich idealistów – czcicieli „organicznej” metafizyki Schellinga, filozofii przyrody Okena i Goetheańskiego przyrodoznawstwa<sup>9</sup>. Jedyny bodaj wyjątek od biologistycznej reguły w rosyjskim literaturoznawstwie morfologicznym stanowi morfologia bajki Aleksandra Nikiforowa, w której folklorysta, uznawany za prekursora Proppa, opierał się na podwójnej paraleli: między prawidłami fabularnej kompozycji a regułami syntaktycznymi oraz między strukturą bajki a morfologiczną strukturą słowa<sup>10</sup>.

Genezy rosyjskiego morfologizmu nie tłumaczy teoria samoródtwa, choć święciła ona triumfy i obdarzana była znaczną mocą wyjaśniającą tak w Opojazowej morfologii literatury, jak w antyformalistycznej morfologii Freudenberg<sup>11</sup>. Trudno o dobitniejsze wysłowienie odwiecznych poznawczych przeświadczeń biologistów<sup>12</sup> niż teoretycznoliteracki manifest Olgi Michajłowny z 1925 roku: „Ostre

8/ Związki Proppa z maryzmem uwiadcniają się zwłaszcza w *Istoriczeskich korniaczach wolszecznoji skazki* (1946) oraz w zbiorze: *Folklor i diejstwitel'nost'. Izbrannyje stat'i*, red. B. Putilow, Moskwa 1976. Oddziaływanie szkoły jafetyckiej na historyczno-typologiczne badania starożytników-orientalistów i folklorystów (w tym również Proppa) omawiają: B. Putilow *Mietodologija srawnitel'no-istoriczeskogo izuczienija folkłora*, Leningrad 1976, s. 39-42; I. Sorlin *Aux origines de l'étude typologique et historique du folklore. L'Institut de linguistique de N. Ja. Marr et le jeune Propp*, „Cahiers du monde russe et soviétique” 1990 nr 2-3. Założenia lingwistycznej paleontologii Marra wyklada np. W. Alpatow *Istortija odnogo mifa. Marr i marrizm*, Moskwa 1991.

9/ Zob. O. Mandelsztam *Putieszestwije w Armeniju*, w: tegoż *Sobranije soczinienij w czetyriech tomach*, Moskwa 1991, t. 3; Z. Kamiński *Moskiewskij krużok lubomudrow*, Moskwa 1980.

10/ Zob. A. Nikiforow *K woprosu o morfologičeskom izuczienii narodnoj skazki*, „Sbornik statiej w czest' akad. A. Sobolewskiego”, Leningrad 1928; H. Jason *Precursors of Propp: formalist theories of narrative in early Russian ethnopoetics*, Amsterdam 1977. Folklorysta dokonał rozróżnienia między stałymi „działaniami rdzennymi” a podlegającymi zmianom i multiplikacji działaniami afiksalnymi (prefiksalnymi, sufiksalnymi i fleksyjnymi).

11/ Formalistyczna teoria „samorozwoju” fabuł i konwergencyjnego powstawania motywów uznawana jest za schedę po A. Wiesiełowskim. Zob. m.in. O. Freudenberg *Poetika sżużeta i žanra*, podgot. tieksta i obszczaja ried. N. Braginskoj, Moskwa, 1997, s. 20-22; *Celewaja ustanowka kollektiwnoji raboty nad sżużetom Tristana i Isol'dy, Tristan i Isol'da. Ot gieroini lubwi feodal'noj Jewropy do bogini matriarchal'noj Afriewrazii*, kollektiwnyj trud Siektora siemantiki mifa i folkłora pod ried. akad. N. Marra, Leningrad 1932, s. 5.

12/ Założenia biologizmu romantycznego i pozytywistycznego referuje S. Skwarczyńska *Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich*, t. 1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1948, s. 41-59 i 135-155.

rozgraniczanie zjawisk duchowych od fizycznych przypomina archaiczne rozgraniczenia w jednym i tym samym obiegu cielesnej krwi żyłnej od uduchowionej tętnicznej [...] od czego by nie zacząć, naukowy rezultat winien być ten sam”<sup>13</sup>. Trudno też o radykalniejsze ontologiczne implikacje utożsamienia domeny ducha i materii niż przenoszenie na twór literacki pojęcia życia w sensie biologicznym oraz przypisywanie mu dyspozycji ewolucyjnych, struktury i funkcji organizmu naturalnego: cech morfologicznych, anatomicznej budowy i procesów fizjologicznych<sup>14</sup>. Literaturę konceptualizowaną jako przyroda organiczna rosyjscy morfologodzy czynili obszarem działania praw odkrywanych przez biologów, a literaturoznawstwo stawało się rozgłośnią biologicznych odkryć. „Życie słowne – ogłaszał Hylaejczyk Nikołaj Burluk – jest tożsame z biologicznym, w nim także królują twierdzenia w rodzaju darwinowskich i de-vriesowskich”<sup>15</sup>.

Tego typu deklaracje składano nie tylko w futurystycznych manifestach, ale i w dyskursie naukowym. Olga Freudeberg wykladała modelowaną na wzór dwóch teorii: filembriogenezy Aleksieja Siewiercowa oraz nomogenezy Lwa Berga koncepcję embriologii tropów w sposób tak hermetyczny, że Lew Szczerba nazywał jej biologiczyczne idee naukowym *zaumem*<sup>16</sup>. Natomiast Boris Jarcho, największy biologista wśród rosyjskich formalistów<sup>17</sup>, ustanawiał prawidłowości historycznego rozwoju form dramatycznych w oparciu o całą wiązkę praw biologicznych, wykładanych *expressis verbis*: Siewiercowowskie prawo morfofizjologicznego postępu, zasadę morfologicznej koordynacji organów, prawo kompensacji Geoffroy Saint-Hillaire’a, łączone z Goetheańską teorią typu morfologicznego, prawem ewolucyjnej ciągłości Leibniza, prawem nieodwracalności ewolucji paleobiologa Luisa Dollo,

13/ O. Freudenberg *Sistema literaturnogo sjużeta*, „Montaż: Litieratura. Iskusstwo. Tiatr. Kino”, Moskwa 1988, s. 219.

14/ O trojakim podobieństwie formalnym między utworem literackim a organizmem biologicznym zob. np. B. Jarcho *Granicy naucznego literaturowiedienija*, „Iskusstwo” 1925 nr 2, s. 59.

15/ N. Burluk *Supplementum k poetičeskomu kontrapunktu* [1914]; cyt. za: *Litieraturnyje manifesty ot simwolizma do naszych dniej*, s. 153.

16/ Problem ten omawiam w artykule *Obraz – pojęcie – narracja: „noologia” Olgi Michajłowny Freudenberg*: w: *Narracja i tożsamość (II). Antropologiczne problemy literatury*, red. W. Bolecki i R. Nycz, IBL, Warszawa 2004.

17/ Uczestnik Moskiewskiego Koła Lingwistycznego, a następnie profesor poetyki teoretycznej w leningradzkiej GACHN otwarcie deklarował, że jego metoda, w przeciwieństwie do „klasycznej” metody Opojazu, nie jest nauką rewolucją, lecz przedłużeniem pozytywistycznej metodologii naukowej. Zob. B. Jarcho *Mietodologija tocznogo literaturowiedienija (nabrosok plana)*, wstąpił, stał ja, podgot. tiewka M. Gasparow, „Kontiekt. Litieraturno-tieoretiezeskije issliedowanija” 1983. Otwietst. ried. P. Palewskij, Moskwa 1984, s. 195. Przedstawiane tu rozpoznania wskazują jednak na potrzebę rewizji przekonań o antypozytywistycznym nastawieniu rosyjskiej szkoły formalnej.

prawem niezależności cech z genetyki Jurija Filipczenki, wreszcie – z prawem synowskiej regresji Sir Francis Galtona<sup>18</sup>. Rozpoznane morfologiczno-ewolucyjne prawidłowości gatunku dramatu Boris Jarcho podporządkowywał ogólniejszemu prawu „ewolucji falowej”, podejrzewając, że jego działanie w literaturze „jest o wiele rozleglejsze, niż da się obecnie przejrzeć”<sup>19</sup>.

Przeszczepianiu formuł biologicznych na grunt badań literackich towarzyszyło przekonanie o zbieżności i porównywalnej ścisłości rozpoznawanych w obu dziedzinach. Twórca „metodologii ścisłego literaturoznawstwa” głosił nawet, że nauki o literaturze są tworem homologicznym wobec przyrodoznawstwa<sup>20</sup>. Mykologiczne, parazytologiczne i paleontologiczne metafory uczonego, spisującego historię naturalną gatunków literackich, wynikały z przekonania, że typologiczna bliskość obiektów biologicznych i filologicznych wymaga jednakowych metod badawczych, a jeśli to możliwe – również jednakowego języka opisu<sup>21</sup>.

O tym, że biologizm w rozpoznaniach rosyjskich literaturoznawców nie był tylko retorycznym ozdobnikiem, ale wykładnikiem postawy poznawczej, świadczy też naukowe piśmarstwo Andrieja Biełego. Rym, styl i zgłoska to – w ujęciu symbolisty układającego morfologiczny traktat o formalnej budowie utworów Gogola – trzy typy „tkanek słownego organizmu, jak nablonek, mięśnie i tkanka łączna, które przeniknięte są nerwami formotwórczego procesu”<sup>22</sup>.

## Tak zwana metoda formalna, czyli morfologiczna

Chociaż pojęcie morfologii uzyskało status podstawowej kategorii teoretycznej w nieomal całej rosyjskiej nauce o literaturze lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, zasięg morfologizmu zawęża się zwykle do naukowej aktywności założycieli tzw. szkoły formalnej, którzy preferowali nazwę „szkoła morfologiczna”<sup>23</sup>.

---

18/ B. Jarcho *Raspriedielenije rzecz w pjatiaktnoj tragiedii (K woprosu o klassicizmie i romantizmie)* [1928], podgot. teksta, publikacja i primiecz. M. Akimowej, przedisl. M. Szapira, „Philologica” 1997 t. 4, nr 8/10.

19/ Tamże, s. 254.

20/ B. Jarcho *Mietodologija tocznogo litieraturowiedienija*, s. 236. Jak informuje odkrywca Jarcho – Gasparow, w archiwum uczonego zachowały się konspekty publikacji z zakresu systematyki, embriologii, genetyki i metodologicznych problemów biologii, których marginesy wypełnione są literackimi analogiami biologicznych ustaleń (tamże, s. 195).

21/ Zob. niepublikowaną redakcję rozprawy B. Jarcho *Mietodologija tocznogo litieraturowiedienija*, cyt. wg B. Jarcho *Raspriedielenije rzecz w pjatiaktnoj tragiedii*, s. 264.

22/ A. Biełyj *Mastierstwo Gogola. Nachdruck der Ausgabe Moskau 1934 mit einer Einführung von D. Tschizewskij*, München 1969, s. 40.

23/ Zob. W. Szklowski *Litieratura i kinematograf*, Berlin 1923, s. 50.

Hasłową metodę formalną, czyli morfologiczną, utrwaliły zarówno metateoretyczne wypowiedzi samych adeptów szkoły i ówczesne rozumowane bibliografie rosyjskiego literaturoznawstwa<sup>24</sup>, jak wystąpienia krytyczne wobec „naukowego salieryzmu”<sup>25</sup> oraz późniejsze oceny formalistycznej spuścizny w światowym literaturoznawstwie<sup>26</sup>.

Za prawodawcę synonimicznych użyczeń pojęć „formalny” i „morfologiczny” uznaje się Borisa Eichenbauma, który w monografii o kompozycyjnych i stylistycznych chwytach Tołstoj odśladując swój metodologiczny warsztat: „metodę tę zwykło się u nas opatrywać mianem «formalnej», chociaż chętniej przydałbym jej nazwę morfologicznej, w odróżnieniu od innych (psychologicznej, socjologicznej itd.), dla których przedmiotem badania jest nie sam utwór artystyczny, lecz jakoby «odzwierciedlana» w nim rzeczywistość”<sup>27</sup>. Eichenbaumowska konwersja pojęciowa wniosła podwójną korzyść: umożliwiała wycofanie niejednoznaczności i deprecjującego epitetu „formalny”, a zarazem oferowała adekwatne i precyzyjne określenie nowej metody analizy<sup>28</sup>. Moment morfologicznego przełomu w badaniach literackich – „nie osobistego i nie przypadkowego, ale znamiennego i organicznego” zarejestrował Eichenbaum, unaczyniając metodologiczne i stylistyczne rozpiętnienie zbioru *Skwoz’ literaturu*<sup>29</sup>.

24/ Zob. m.in. A. Bagrij *Formal’nyj metody w literaturie (bibliografija)*, Władikawkaz 1924; S. Bałuchatyj *Teorija literatury. Annotirowannaja bibliografija. I. Obszczije woprosy*, Leningrad 1929, s. 60-70.

25/ Zob. m.in. P. Miedwiediew *Uczenyj salerizm (O formal’nom (morfologiczeskom) metodie)* [1925], M. Bachtin (Pod maskoj) *Friejdizm. Formal’nyj metody w literaturowiedienii. Marksizm i filozofija jazyka. Stat’i*, s. 6-17, s. 6, 7, 16, 17; I. Oksenow *Nieskol’ko slow o tak nazywajemom formal’nom (morfologiczeskom) metodie*, w: *O kompozicii „Dwienadcati”*, „Kniga i Riewolucija” 1923, nr 1(25); M. Bachtin *K woprosam metodologii estetiki slowiesnogo tworczestwa oraz komentarze N. Nikolajewa*, w: M. Bachtin *Sobranije sozinienij*, t. 1: *Filozofskaja estetika 1920-ch godow*, ried. S. Boczarow, N. Nikolajew, Moskwa 2003, s. 267 i 742.

26/ Zob. m.in. *Morfologiczeskij (formal’nyj) metody w literaturowiedienii (istoriko-bibliograficzeskaja spravka)*, w: *Chriestomatija po teoreticzeskomu literaturowiedieniju*, izd. podgotow. I. Czernow, Tartu 1976; V. Toporov, *A Few Remarks...*, s. 252; V. Erlich *Russian Formalism. History-Doctrine*, with a Preface by R. Wellek, The Hague 1955, s. 145, 217, 219; P. Steiner, S. Davydov *The Biological Metaphor...*

27/ B. Eichenbaum *Mołodoj Tołstoj*, Peterburg/Berlin 1922, s. 8.

28/ W. Szklowski *Pamiatnik naucznoj oszybkie* [1930], „Nowoje Litieraturnoje Obozrienije” 2000 nr 44, s. 155.

29/ Zob. B. Eichenbaum *Priediłowije*, w: tegoż *Skwoz’ literaturu. Sbornik statiej* [1924], ed. by C.H. Van Schooneveld, 'S-Gravenhage 1962, s. 3. Estetykę morfologiczną reprezentowały w zbiorze szkice: *Kak sdielana „Sziniel” Gogolja*, artykuły: *O Lwie Tołstom, O krizisach Tołstogo, O tragiedii i tragiczeskom, Illuzija skaza Problema poetiki Puszkiina, O prozie M. Kuzmina, Metodika sticha, Sud’ba Błoka, Niekrasow*.

Z rozpoznań w zakresie rosyjskich praktyk literaturoznawczych pierwszych dekad XX wieku wynika jednak, że działalność Opojazowego triumwiratu (Eichenbauma, Szkłowskiego, Tynianowa) była zaledwie zawiązkiem teoretycznoliterackiego morfologizmu w Rosji – jeśli nie liczyć jego prehistorii m.in. w postulatach morfologii i fizjologii bajki Aleksandra Wiesielowskiego. To właśnie jemu przypisuje się wprowadzenie do rosyjskiego dyskursu literaturoznawczego zarówno pojęć „morfologia” i „metoda morfologiczna” oraz wydzielenie najstarszych morfologicznych jednostek: fabuły i motywu<sup>30</sup>. Morfologia Wiesielowskiego polegała na badaniu motywów oraz układów fabularnych i gatunkowych migrujących w różnych kulturach i dających się ujawnić w analizie porównawczej ich wielopostaciowych realizacji. Wykrywane w takiej konfrontacji wielkości stale były następnie porządkowane w ciągi zaś zbieżności zjawisk literackich – objaśniane paralelizmem psychologicznym i jednorodnością faz rozwoju społeczeństw. Tę „Wiesielowską” proweniencję literaturoznawczej morfologii w Rosji potwierdza historyczno-taksonomiczna *Morfologija romana* wykładowcy Uniwersytetu Helsińskiego i popularyzatora Kierkegaarda w Rosji – Karla Tiandera, zamieszczona w zbiorze upowszechniającym poetykę historyczną Aleksandra Nikołajewicza i opatrzona komentarzem, poświęcającym metodologiczną zawisłość skandynawisty od ustaleń rosyjskiej szkoły porównawczo-historycznej<sup>31</sup>. Jeśli jednak Wiesielowski badał morfologię anonimowych i uschematyzowanych gatunków ludowych, to Tiander stosował jego metodę na obszarze, który dotychczas nie był analizowany z tego punktu widze-

---

Za najbardziej reprezentatywne dla aktywności rosyjskiej szkoły morfologicznej uznawane są też m.in.: *Razwiertywanije sjużeta* W. Szkłowskiego (Pietrograd 1921), *O kompozicii turgieniewskich romanow* W. Hippusa (*Wienok Turgieniewu 1818-1918. Sbornik statiej*, Odiessa 1919) i *Sjużetnoje postrojenije* B. Tomaszewskiego (*Teorija literatury*, Moskwa-Leningrad 1928). Zob. też G. Winokur [rec. z:] B. Eichenbaum *Skwoz' literaturu, Filologiczeskije issledowanija. Lingwistika i poetika*, otwiet. ried. G. Stiepanow, W. Nieroznak, Moskwa, 1990, s. 81-82.

30/ Zob. I. Szajtanow *Klasiczeskaja poetika nieklasiczeskoj epochi. Była li zawierszena „Istoriczeskaja poetika”?*, „Woprosy literatury” 2002 nr 4; I. Shaitanov *Aleksandr Veselovskii's Historical Poetics: Genre in Historical Poetics*, „New Literary History” 2001 nr 32. Praidee morfologizmu zostały wyłożone w: A. Wiesielowski *Iz liekkii po teoriii eposa* [1884] oraz *Poetika sjużetow*, w: tegoż *Istoriczeskaja poetika*, ried., wstupit. stat'ja i primiecz. W. Żyrmunskogo, Moskwa 1940, zwł. s. 455, 459, 494-500. Doniosłość rozłączenia motywu i fabuły dla rosyjskich badań morfologicznych akcentują: W. Propp *Russkaja skazka* Moskwa 2000, s. 192; W. Propp *Morfologija bajki*, przeł. W. Wojtyga-Zagórska, Książka i Wiedza, Warszawa 1976, s. 47-49; W. Szkłowski *Swjaz' priemow sjużetostożenija s obszczimi prijemami stilja*, w: tegoż *O teoriii prozy*, Moskwa 1929.

31/ K. Tiander *Morfologija romana. Woprosy teoriii i psichologii tworczestwa*, t. 2, wyp. 1 (*Opyt popularyzacii „Istoriczeskoj poetiki” Aleksandra N. Wiesielowskogo dla wysszych i sriednich uczebnych zawiedienij*). *Sinkrietizm w poezii. Drama. Epos. Roman. Lirika. Stat'i gg.*: K. Tiandiera i F. Kartaszowa, ried. B. Lezin, Moskwa 1909.



nia. Przedstawiał w porządku chronologicznym wielonurtowy rozwój powieści europejskiej – od przygodowej hellenistyczno-aleksandryjskiej po dziewiętnastowieczną powieść realistyczną. Tropił powtarzalność schematów fabularnych, a na podstawie zaobserwowanych zbieżności tematycznych przeprowadzał systematykę odmian nowożytnej powieści, odzwierciedlającą przemiany społeczne.

Do prehistorii rosyjskiego morfologizmu należą też: „literacka histologia” Potebnianisty Josifa Mandelsztama, która zaskarbiła sobie miano poprzedniczki morfologii wczesnoformalistycznych<sup>32</sup>, oraz embriologiczno-fenomenologiczna teoria literatury metafizyka-darwinisty Władimira Płotnikowa<sup>33</sup>. Ta ostatnia wpiisywała się w nurt rozpoznania rosyjskiej szkoły ewolucjonistycznej, której przedstawiciele ideę biologicznego transformizmu wprowadzali do badań literackich na długo przed Ferdinandem Brunetierem<sup>34</sup>.

Uznawanie (jak dotychczas) metody morfologicznej za typowy fortel formalistów<sup>35</sup> prowadzi do ujednoczenia ich biologicznych propozycji teoretycznych i wyłączenia z pola uwagi refleksji morfologicznej o innych niż Opojazowe źródłach. Częściej zaś skutkuje doszukiwaniem formalistycznych korzeni do wszystkich realizacji morfologizmu. Taki los spotkał na przykład morfologię bajki Proppa. Tymczasem nie była ona koncepcją preformowaną (czyli wedle głośnej wówczas w Rosji idei biologicznej – załążkowo już całkowicie wykształconą, a następnie tylko wzrastającą) w teoriach *szużetostożenija* z kręgu Opojazdu i Moskiewskiego Koła Lingwistycznego<sup>36</sup>, ale wielostronnie i ewolucyjnie skorelowaną zarówno z morfologizmem założycieli rosyjskiej szkoły formalnej (zasadnie wskazywanych

32/ Zob. N. Piksanow *Dwa wieka russkoj literatury*, Moskwa 1924, s. 135 i 250-251 oraz krytykę studium Mandelsztama o „mikrostrukturze” utworów Gogola (*Ź charakterie gogolewskiego stija*, 1902) przeprowadzoną przez W. Winogradowa (*Gogol i natural'naja szkoła*, Leningrad 1925) i przez A. Bielego, który uprzedzał, że sam „nie zamierza zbyt często spoglądać w mikroskop” (A. Biełyj *Mastierstwo Gogola...*, s. 41).

33/ Zob. W. Płotnikow *Osnownyje principy naucznoj teorii literatury. Metodologičeskiej etjud'*, Woroneż 1888.

34/ M.in. N. Kariejew (*Czto takoje istorija literatury?*, 1883, *Litieraturnaja ewolucija na Zapadie*, 1886; *K teorii literaturnoj ewolucii*, 1887), K. Arsien'jew (*Nowyj opyt francuzskoj kritiki*, 1890), E. Aniczkow (*Naucznyje zadaczi istorii literatury*, 1896); F. de la Bart (*Mietod Darwina w chudożestwiennie-literaturnoj kritike*, 1905), W. Sipowski (*Istorija literatury kak nauka*, 1911, *O mietodach jestiestwoznanija w literaturie i istorii literatury*, 1921). Zob. też *Russkaja nauka o literaturie w konce XIX – naczale XX w.*, otwistet. ried. P. Nikołajew, Moskwa 1982.

35/ V. Erlich *Russian Formalism...*, s. 219.

36/ Najczęściej wskazywane są w tym kontekście: W. Szkłowskiego *Swjaz' prijemow szużetostożenija s obszczimi prijemami stija* (1919) i wykład P. Bogatyrjewa *Narodnyje skazki o durakach*, wygłoszony na spotkaniu Moskiewskiego Koła Lingwistycznego w 1919 roku.

jako genetycznie jej bliski), z komponemowo-dynamistycznymi analizami satelitów Opojazu i GACHN-owskich młodoformalistów, jak z teoretycznoliterackim biologizmem uczonych o odmiennym niż formalistyczne zakorzenieniu.

O odrębności koncepcji Proppa wobec współczesnych formalistów przesądziło głównie wskrzeszenie w niej biologii Goetheańskiej. Chociaż również formalistom patronowała biologia teoretyczna, to jednak była to biologia na tyle odmienna od tej, która inspirowała Proppa, że musiała prowadzić do odmiennych wniosków.

### Systematyka odmian morfologizmu w rosyjskich badaniach literackich

Przegląd realizacji rosyjskiego morfologizmu unaocznia dwa wielkie skrzydła tej formacji literaturoznawczej: mechanicyzm i antymechanicyzm. Skrzydła te są do siebie tak niepodobne, jak błona skórna latającego jaszczura opisanego przez Georges'a Cuviera i błoniaste skrzydło ważki w gąblocie kopalnych owadów Jeana Baptisty Lamarcka. Porównania z paleontologii niedescendencyjnej (Cuvierowskiej) i transformistycznej (Lamarckowskiej) nie są czysto retoryczne. Biegunowe zróżnicowanie odmian morfologizmu odzwierciedlało bowiem polaryzację stanowisk teoretycznych w samej biologii przełomu osiemnastego i dziewiętnastego stulecia, a także rozkład tendencji we wczesnodwudziestowiecznych naukach morfologicznych, które aktywując neokatastrofizm, neolamarckizm i neodarwinizm ponowiły dawne spory<sup>37</sup>.

37/ Tezy niniejszego artykułu formuję w oparciu o następujące pozycje z zakresu historii i teorii biologii: *Istorija biologii s drevniejszych wremien do naczala XX wieka*, ried. S. Mikulinski, Moskwa 1972; *Istorija biologii s naczala XX wieka do naszych dneij*, ried. Ł. Blachier, Moskwa 1975; *Biologiczeskij enciklopediczeskij słowar'*, gławnyj ried. M. Gilarow, Moskwa 1986; W. Coleman *Biology in the Nineteenth Century: Problems of Form, Function, and Transformation*, Cambridge-London-New York-Melbourne 1977; A. Siewiercow *Gławnyje napravlieniija ewolucionnogo processa: Morfologiczeskaja teorija ewolucii*, Moskwa-Leningrad 1934; A. Sjewiercow *Morfologiczne prawidłowości ewolucji*, wybór i oprac. K. Petruszewicz, Z. Raabe, Warszawa 1956; *Uspiechi biologiczeskich nauk w SSSR za 25 let (1917-1942)*. *Sbornik statiej*, otwier. ried. akad. A. Orbieli, Moskwa-Leningrad 1945; L. von Bertalanffy *Problems of life*, New York 1960; A. Bednarczyk *Z dziejów pojęcia prawa w naukach biologicznych*, Warszawa 1967; *Johann Wolfgang Goethe. Problemy metodologiczne teorii typu morfologicznego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973; *Georges Cuvier (1769-1832). Mechanistyczna teoria organizmu i kreacjonistyczna teoria przyrody*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1983 nr 1; L. Berg *Nomogieniez ili ewolucija na osnovie zakonomiernostiej*, Pietierburg 1922; *Razwitiije ewolucionnoj teorii w SSSR (1917-1970-e gody)*, ried. S. Mikulinski, J. Polanski, Leningrad 1983; P. Bowler *The Eclipse of Darwinism: Anti-Darwinian Evolution Theories in the Decades around 1900*, Baltimore 1992; W. Naumow, A. Marasow, W. Gurkin, K. Kull *Outlines for a post-Darwinian biology*, „Folia Baeriana” 1999 nr 7; *Goethes Werke*, Band XIII: *Naturwissenschaftliche Schriften*, textkritisch durchgesehen mit Anmerkungen versehen von D. Kuhn (Allgemeine Naturwissenschaft – Morphologie – Geologie)

Paralela między „przewyciężaniem formalizmu” w literaturoznawstwie lat trzydziestych a polemiką z genetyką formalną i ahistoryczną mechaniką rozwoju była wówczas tak ścisła, że relację tę opisywano jako wzajemne metaforyczne parafrazowanie. Oceny formalistycznej koncepcji budowy i przemian słownego organizmu, głoszone przez Pawła Miedwiediewa i Walentina Wołoszynowa, zbiegały się z krytyką mechanistycznej genetyki w pismach Trofima Łysenki – ostatniego ektogenicznego lamarkisty<sup>38</sup>. W biologii teoretycznej zmianę mechanistycznych tendencji zapowiadały m.in. teoria aromorfozy i filembriogenezy Siewiercowa oraz nomogeneza Berga; w literaturoznawstwie – oparte o ich ustalenia morfologiczne rozpoznania, których dokonali Freudenberg i Jarcho. Tak więc – w najogólniejszych zarysach – podział morfologizmu w literaturoznawstwie rosyjskim przebiegał wzdłuż linii rozgraniczającej prace spod znaku Cuvierowskiego mechanicyzmu (który w historii biologii był łączony z formalizmem) od prac o charakterze antymechanistycznym: to znaczy całościujących i transformistycznych. Założenia antymechanistyczne znalazły swój wyraz w rozprawach objętych patronatem Goethego, Darwina, Siewiercowa i Lamarcka (za sprawą odniesień do ortogenezy Berga).

Rozwój rosyjskiego morfologizmu, odsłaniający się w zróżnicowaniu jego odmian, odzwierciedlał historyczny rozwój biologii teoretycznej (od koncepcji samoródtwa i zasady niezmienności gatunków do descendencji, od preformacji do ewolucyjnych modyfikacji, od formalizmu do funkcjonalizmu, od teleologii do kauzalności, od atomizmu do ujęć całościujących, od katastrofizmu do transformizmu). Stanowił też rekapitulację (w znaczeniu przydawanym temu pojęciu przez Haeckla) rozwoju poglądów biologistycznych w badaniach literackich: od dogmatu o niewzruszoności gatunku literackiego do jego ujęć ewolucjonistycznych. Prawem wielowiekowych użyć języka biologicznego w opisie literaturoznawczych zagadnień można nawet powiedzieć, że ontogeneza rosyjskiego morfologizmu powtórzyła filogenezę biologizmu w badaniach literackich ubiegłych stuleci. Płaszczyzną styczną większości odmian morfologizmu wyznaczała teleologia, dziedziczona po kreacjonizmie Cuviera i Lamarckowskim witalizmie<sup>39</sup>. Przegląd odmian

---

und R. Wankmüller (Farbenlehre), mit einem Nachwort von C. Friedrich v. Weizsäcker, Hamburg, 1955; W. Lichtensztadt *Giete. Bor'ba za realističeskoje mirowozzrenije. Iskanija i dostiženija w oblasti izučzenija prirody i teoriji poznanija*, ried. i priedisl. A. Bogdanow, Pietierburg 1920.

38/ Zbieżności te omawia B. Gasparow *Razwitije ili riestrukturowanije: Wzglady akad. T. D. Łysienko w kontekście późnego awangarda (koniec 1920-1930-je gody)*, pieriew. s angijskiego M. Dżubienko, „Łogos” 1999 nr 11/12, s. 21-36. Zob. P. Miedwiediew *Formal'nyj metod w literaturowiedienii. Kriticzeskoje wwiiedienije w sociologiczeskiju poetiku*, Moskwa 1928; W. Wołoszynow *Marksizm i filosofija jazyka. Osnownyje problemy sociologiczeskogo metoda w naukie o jazykie*, Leningrad 1930.

39/ Teleologiczne nastawienie literaturoznawców-morfologów lub – szerzej – niedarwinistyczny porządek ich myślenia i mowy tłumaczy zapewne reakcję radzieckich marksistów na „neokantyzm” szkoły formalnej i „idealizm” marrystów.

morfologizmu uwidacznia też nierozłączność zagadnień morfologii i ewolucji, które sytuowały się w ścisłym centrum rosyjskiego dyskursu literaturoznawczego lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku<sup>40</sup>.

O rozgałęzieniach morfologizmu w obrębie dwóch wielkich odłamów zdecydowała specjalizacja języków opisu utworu literackiego oraz określanych przez nie trybów postępowania badawczego. Do języków tych należały: anatomia, fizjologia, morfologia transformacyjna i ewolucyjna, paleontologia oraz embriologia.

Mechanicyzm rozgałęzia się zatem na trzy odłamy, wyodrębniane ze względu na stopień wyostrenia w analizie określonych własności utworu postrzeganego bądź jako mechaniczny, bądź architektoniczny układ biologiczny. Wariant pierwszy (anatomiczno-taksonomiczny) akcentował przestrzenną korelację i subordynację elementów poddawanych anatomicznemu rozczłonkowaniu i taksonomii, wariant drugi (funkcjonalistyczny wariant fizjologiczny) wypuklał dynamiczną równowagę układu i teleologiczne nastawienie jego komponentów. Z kolei wariant trzeci (funkcjonalistyczny wariant organizmalistyczny) oparty był na podkreślaniu całościowości i integralności „organów literackiego organizmu”, jeśli wolno antycypować pojęciową metaforę Biełego<sup>41</sup>. W odłamie antymechanicznym można wskazać natomiast dwa typy transformacyjnego (niedescendencyjnego) morfologizmu Goetheańskiego (wariant typologiczny oraz wariant embriofizjologiczny) oraz trzy odmiany transformistyczne: 1) Lamarckistowski morfologizm paleoembriologiczny, 2) teoretycznoliteracką morfologię ewolucyjną spod znaku Siewiercowa oraz 3) paleontologię opartą o Darwinowską teorię adaptacji.

Proponowana tu systematyzacja pozwala wyostrzyć opozycje postaw poznawczych w obrębie rosyjskiego morfologizmu dostrzeżone przez Petera Steinera i Siergieja Dawydowa oraz uwzględnić rozleglejszą skalę praktyk literaturoznawczych niż ta, którą opisuje ich dychotomiczny, Cuvierowsko-Goetheański podział rosyjskiego morfologizmu na holizm i transformacjonizm<sup>42</sup>. Podział ten wyłączał z dziejów rosyjskiego morfologizmu nie tylko symbolistyczną morfologię Biełego lub Lamarckistowską morfologię Olgi Freudenberg, ale również analityczne praktyki i obsługujące je pojęcia-metafory samego luminarza rosyjskiego morfologizmu – Wiktora Szkłowskiego, ujmowane dotąd jako „mechanistyczne”, ale niewiązane z biologizmem<sup>43</sup>.

---

40/ W. Iwanow *Wprowadzenie zamieszczania k stat'je O. Freudenberg*, „Sistiema literaturnogo sjużeta. Tynjanowskiy sbornik. Wtoryje Tynjanowskije cztienija”, Riga 1986, s. 214- 215.

41A. Biełyj *Mastierstwo Gogola...*, s. 10.

42/ Rozpoznania P. Steinera, S. Davydova (*The Biological Metaphor...*) dotyczą zaledwie czterech badaczy: B. Eichenbauma i W. Żyrmunskiego (uznanych za reprezentantów holistycznego wariantu morfologizmu spod znaku Cuviera) oraz W. Proppa i M. Pietrowskiego (w roli przedstawicieli Goetheańskiego transformacjonizmu).

43/ Zob. P. Steiner, S. Davydov *The Biological Metaphor...*, s. 150-151. Na „organiczne” podłoże mechanicznych metafor Szkłowskiego wskazywał np. I. Kalinin *Istortija*

## Morfologizm mechanistyczny

Morfolodzy, którzy nawiązywali do Cuviera, podobnie jak formalisci-biolodzy głosili pierwotność morfologicznej struktury wobec funkcji i przenikającego ją ruchu życiowego, uznając, że forma nie tylko determinuje ruch, ale również w ruchu tym ulega zachowaniu. Uchylali zatem pytania o pochodzenie i metamorfozy struktury morfologicznej, a pojęciu rozwoju nadawali znaczenie preformistyczne, zakładając, że organizacja biologiczna – od początku kompletnie ukształtowana i preegzystująca w postaci zminiaturyzowanej (lub potencjalnej) – podlega wyłącznie przemianom ilościowym, nie zaś jakościowym. Pogłos teorii preformacji błąka się zapewne w definicji „immanentnej struktury *sjużetu*” Reformatskiego, zgodnie z którą „tematyka *sjużetowego* ziarnka zawiera w sobie *implicite* cały *sjużet*, tak że kompozycyjne przedstawienie jest tylko *explicitnym* wyjawieniem tego *sjużetu*”. Innymi słowy: rozwój lub dynamika utworu jest „naturalnym rozwojem ziarnka danego *implicite* w początkowej sytuacji”<sup>44</sup>. Poglądy mechanistów sugestywnie oddawała metafora maszyny, nawiązująca do biologii Cuviera: „Wiem, jak jest zrobiony automobil – pisał Szklowski do Romana Jakobsona – i wiem też, jak jest zrobiony Don Kichot”<sup>45</sup>. Postulując badania nad kompozycją, a nie nad emocjonalną wartością sztuki, zaznaczał: „Dokładnie tak samo – chcąc zrozumieć maszynę – należy patrzeć na pas transmisyjny jako na element maszyny, nie zaś rozpatrywać go z punktu widzenia wegetarianina”<sup>46</sup>. W utworze opisywanym jako algebraiczna suma atemporalnych, migrujących z tekstu do tekstu, więc swoiście „preegzystujących” chwytów – dodanie lub od-

---

*kak iscusstwo czlenorazdiel'nosti (istoriczeskij opyt i mietaliteraturnaja praktika)*, „Nowoje Litieraturnoje Obozrienije” 2005 nr 71. Proponowany tu podział morfologizmu jako biologistycznego stylu myślenia o literaturze nie pokrywa się zatem z podziałem rosyjskiego formalizmu na fazy: mechanistyczną (Szklowski), organiczną (Propp, Żyrmunski, Skaftymow) i systemową (Tynianow) w: P. Steiner *Russian Formalism...*, s. 44-137. Zob. też polemikę R. Welleka (*Metapoetics: Two Views*) i P. Steinera (*History of Theory/Theory of History*) w sprawie tych ustaleń: „Poetics Today” 1986 vol. 7.

- 44/ A. Reformatski *Struktura sjużeta u L. Tolstogo*, w: tegoż *Lingwistika i poetika*, odpowiedz. ried. G. Stiepanow, Moskwa 1987, s. 181-182. O organicznych inspiracjach w pismach Szpeta, patronującego rozważaniom Reformatskiego, zob. m.in. W. Zinczenko *Mysl' i slowo Gustawa Szpeta (wozwraszczenie iż izgnanija)*, Moskwa 2000.
- 45/ Cyt. wg B. Łarin *O raznovidnostjach chudożestwiennoj rieczy*, „Russkaja riecz”, vol. 1, ed. by L. Szerbera, Petersburg 1923, s. 89. Szklowski rozwijał metaforę literatury jako automobilu i zegara także w broszurze *Technika pisatel'skogo riemsla*, Moskwa 1928, s. 7-8. W przedmowie do zbioru *O teorii prozy* zastąpił ją metaforą industrialną (s. 5).
- 46/ W. Szklowskij „*Tristram Szendi*” i *teorija romana*, cyt. za: L. Wygotski, *Psichologija iskusstwa*, Moskwa 1968, s. 73.

jęcie elementów skutkowało co najwyżej zmianą jego rozmiaru, ale nie natury<sup>47</sup>. Rozpatrując organizm jako statyczną (to znaczy wewnątrznie zdynamizowaną, ale niezdolną do przeródtwa) strukturę złożoną z elementów przestrzennie skorelowanych, zarówno formalisci-biolodzy, jak formalisci-literaturoznawcy, porównywali organy w płaszczyźnie geometrycznej. Mechanistyczną ontologię tworu literackiego wyraził Szklowski: „Duszą utworu literackiego są stosunki geometryczne między materiałami”<sup>48</sup>. Przedłużeniem biologii Cuvierowskiej były nawet koncepcje ewolucji szeregu literackiego, wypracowane później przez Tynianowa i Szklowskiego. Ich idea nagłej przestrzennej reorganizacji gotowych całości wewnątrz ustalonego, hierarchicznego układu, zakładająca niezmiennosc budowy formalnej wobec zmienności jej funkcji, była literaturoznawczą aplikacją saltacionizmu (teorii ewolucji skokowej) oraz teorii mutacji<sup>49</sup>. A te skrytykowały się w pismach neokatastrofistów – spadkobierców niedescendencyjnej teorii rozwoju świata organicznego Cuviera<sup>50</sup>.

#### Morfologizm anatomiczno-taksonomiczny

Morfologiczny mechanicyzm najwcześniejszą realizację uzyskał w anatomiczno-taksonomicznych praktykach Opojazu. „Badać sam utwór to znaczy przeprowadzać jego sekcję, jednak aby tego dokonać należy [...] wpiw uśmiercić żywą istotę. Nieustannie zarzucano nam popełnianie tego przestępstwa”<sup>51</sup> – pisał Eichenbaum, porównując postępowanie literaturoznawcy-morfologa do anatomicznej preparacji organizmu biologicznego. Przystępstwo to, znawca ruskich bylin – Aleksander Skaftymow rozpoznawał też w folklorystyce: „Roznosimy bylinę na strzępy i ponownie je składając, myślimy, że rekonstruujemy przeszłe formy. Z żywego organizmu uczyniliśmy mechanikę”<sup>52</sup>.

Tworzenie typologii i morfologii utworu literackiego we wczesnych wystąpieniach formalistów było – jak przyznawał Szklowski – „tylże nieodzowne, co niedostateczne, przedstawiało bowiem nawet nie anatomie utworów literackich, ale za-

---

47/ Por. W. Szklowski *Sjużet, kak jawlenije stila i Ornamental'naja proza*. Andriej Bielij, w: tegoż *O teorii prozy*, s. 228, 226, 215.

48/ W. Szklowski *Rozanow*, B. M. 1921, s. 8. Zob. też W. Szklowski *Litieratura wnie „sjużeta”*, w: tegoż *O teorii prozy*, s. 228.

49/ Zob. W. Szklowski *Pamiatnik naucznoj oszybkie*, s. 158; *Sjużet, kak jawlenije stila*, s. 227; J. Tynianow *Fakt literacki*, przeł. M. Plachecki; *O ewolucji literackiej*, przeł. A. Pomorski, w: tegoż *Fakt literacki*, wyb. E. Korpala-Kirszak, Warszawa 1978.

50/ Dlatego właśnie Miedwediew kwestionował zasadność użycia pojęcia „ewolucja” przez Tynianowa (*Formal'nyj metod w literaturowiedienii*, s. 220-221).

51/ B. Eichenbaum *Motodoj Tolstoj*, s. 8.

52/ A. Skaftymow *Poetika i gieniezi bylin*. *Oczerki* [1924], *Slavic Printings and Reprintings*, ed. by C. H. Van Schooneveld, The Hague-Paris 1970, s. 43.

ledwie protokół otwarcia słownego organizmu”<sup>53</sup>. W rozpoznaniach Szkłowskiego i Eichenbauma pojęcia morfologii i anatomii miały wymienne zakresy. Anatomia przyłgnęła zresztą do analiz formalistów jak przezwa i kiedy w latach trzydziestych pod adresem wzorcowo jakoby formalistycznej *Morfologii bajki* Proppa formułowano zarzuty, to dotyczyły one właśnie anatomizacji badanych struktur: zastąpienia żywego organizmu bajki zdjęciami rentgenowskimi i analizą jej szkieletu<sup>54</sup>. Uznając anatomię za nieodzowną czynność badawczą, Propp nigdy się do niej jednak nie ograniczał: „Zoolodzy dopiero wówczas mogli dokonać naukowej systematyki, gdy zostały zbadane szkielety zwierząt, budowa ich ciała, sposoby poruszania się, a także ich stosunek do otaczającego środowiska, właściwości odżywiania, rozmnażania itd. To samo *mutatis mutandis* dotyczy również naszej nauki”<sup>55</sup>.

Procedury anatomiczne służyły Opojazowcom do „obnażenia” konstrukcji utworu literackiego, klasyfikacji zastosowanych w nim chwytów kompozycyjnych oraz do wykrycia jego wewnętrznej dynamiki. Mechanizm działania czynnika konstrukcyjnego lub dominanty, deformujących czynniki podporządkowane, odpowiadał Cuvierowskim zasadom korelacji i subordynacji cech. Efektem analitycznej fragmentacji utworu i ujawnienia „braku wiązania elementów wewnątrz całości” (formuła Tynianowa) była koncepcja przemieszczania się jego komponentów, które – jak skarżył się Szkłowski, sklejając fragmenty Zoo – wykluczało możliwość złożenia wyjściowej całości<sup>56</sup>. Analogią dla zabiegów anatomów-formalistów mogłoby być „niefortunne uzdrawianie”, odnajdywane przez leningradzkiego starożytnika Iwana Tołstoja w folklorystycznych opowieściach o naśladowcy boskiego uzdrowiciela, który nie potrafi ponownie złożyć części rozkawałkowanego przez siebie chorego i go ożywić<sup>57</sup>. Skutki formalistycznych operacji były jednak odmiennie. Zniekształcenie formy, rozczłonkowanie całości i roztasowanie jej elementów, nie tylko czyniły formę bardziej „wyczuwalną”<sup>58</sup>, lecz także, paradoksalnie, przywracały ją do życia. „Kiedy artysta zateknił do żywej formy i żywego, a nie martwego słowa – pisał Szkłowski – chcąc mu nadać oblicze, przełamał je i wykoślawił”. Wtórował mu Tynianow, który widział możliwość „odratowania kon-

53/ W. Szkłowski *Pamiętnik naukowej oszybkie*, s. 154.

54/ W. Propp *Russkaja skazka*, Leningrad 1984, s. 14.

55/ W. Propp *Principy klasifikacji folklornych żanrow* [1964], w: tegoż *Sobranije trudow. Poetika „folkłora”*, Moskwa 1998, s. 175. Zob. też ekwiwalentyzację porównywania części składowych bajki i „porównywania kręgosłupów z kręgosłupami, uzębienia z uzębieniem”, w: *Transformacje bajek magicznych*, W. Propp *Nie tylko bajka*, wyb. i przeł. D. Ulicka, Warszawa 2000, s. 144-145.

56/ W. Szkłowski *Gamburgskij szcet*, Leningrad 1928, s. 108.

57/ I. Tołstoj *Nieudacznaje wraczewanie*, „Jazyk i literatura” Leningrad 1932, t. 8.

58/ Zob. m.in. W. Szkłowski *Parodijnyj roman. „Tristram Szendi” Stierna*, w: tegoż *O teorii prozy*, s. 180.

strukcyjnego waloru zautomatyzowanego metrum w drodze rozbicia wierszowego systemu<sup>59</sup>. Rozkawałkowane w analizie utwory badacze zszywali na powrót ciemną nitką – ciemną, żeby szew był bardziej widoczny. Nowelistyczny i powieściowy chwyt zszywania lub wymuszania zrostu (*sraszcziwanije*) poszczególnych części obnażali u Sterne’a i Lesage’a<sup>60</sup>. Formaliści-anatomowie (a także bohaterowie ich dociekań) dokonywali zatem swoistego wskrzeszania form poprzez *sparagmos* (rozłożenie na części i ożywcze „przeobrażenie”), które opisywała Olga Freudenberg<sup>61</sup>. Teoretycznoliteracka anatomizacja znajdowała ekwiwalent w literackiej praktyce rosyjskich futurystów oraz w *quasi*-autobiograficznych i historycznych powieściach rosyjskich formalistów – zarówno w narracyjnej strukturze wypowiedzi, jak w jej tematyce<sup>62</sup>.

Trwałości anatomicznej retoryki i praktyki analitycznej w rosyjskim dyskursie literaturoznawczym dowodzą m.in. studia nad kompozycją *Devunastu* Błoka, w których Innokentij Oksenow zestawia „metodę formalną, czyli morfologiczną” w nauce o literaturze z metodą anatomiczną w naukach przyrodniczych<sup>63</sup> oraz metafory anatomiczne w studium Andrieja Bielego o wczesnej twórczości Gogola: „Aby zbadać system gruczołów, kosteczek itd. anatomowie przeprowadzali sekcję organizmów, [...] ja spróbuję dokonać sekcji chwytu<sup>64</sup>”.

Jednak retoryka anatomiczna nie szła już u nich w parze z akceptacją badawczych priorytetów Opojazu. Rozprawa o poetyce Gogola oznaczała zerwanie ze statycznością metafor anatomicznych i realizację transformacyjnego morfologizmu w wariancie embriofizjologicznym – *notabene* zabarwionego Goetheańskim Gestaltyzmem. Biełyj pisał:

Moim celem jest nie drobiazgowa systematyzacja mnogości zgłoskowych odcieni, lecz [...] zdjęcie planu z głównego reliefu, powstałego ze splotu warstw: zgłoskowej, stylizacyjnej i rytmicznej, zdiagnozowanie tych warstw oraz procesu semantycznego ujmo-

59/ Oba cytaty z: W. Szklowski *Wskrzeszenie słowa* i J. Tynianow *Zagadnienie języka wierszy*, przeł. F. Siedlecki, w: *Rosyjska szkoła stylistyki*, wyb. i oprac. M.R. Mayenowa i Z. Saloni, Warszawa 1970, s. 61, 71.

60/ W. Szklowski *Strojenije rasskaza i romana; Parodijnyj roman. „Tristram Szendi” Stierna*, w: tegoż *O teorii prozy*, s. 85 i 180.

61/ Zob. O. Freudenberg *Mif i literatura dżewnosti*, sost., podgot. teksta, kommentarij i posl N. Braginskoj, otwietst. ried. E. Mielecinski, Moskwa 1978, s. 543-544.

62/ Zob. np. motywy rozczłonkowania ludzkiego ciała w: W. Szklowski *Sientimental’noje putieszestwije. Wspominanija 1917-1922*, Moskwa-Berlin 1923 i J. Tynianow *Smierć Wazyr-Muchtara (1927-29)*, przeł. N. Drucka, Warszawa 1949. Anatomiczną tematykę powieści formalistów omawia I. Kalinin *Istorija kak iscusstwo czlenorazdiel’nosti...*, ich poetykę fragmentacji i dekompozycji – D. Ulicka *O powieści formalistów*, „Przegląd Humanistyczny” 1994 nr 4.

63/ Zob. I. Oksenow *Nieskol’ko słow...*, s. 26.

64/ A. Biełyj *Mastierstwo Gogola...*, s. 41.



## Szkice

wanego w transformacjach od dźwiękoobrazu do obrazu myśli i od obrazu myśli do tendencji; a zatem nie morfologia sama w sobie, lecz dane w morfologii – fizjologia i embriologia.<sup>65</sup>

Tę samą „czystą morfologię” (formuła Miedwediewa), to znaczy systematykę i anatomię, wyłączał z pola swoich dociekań Propp, nazywając ją „powierzchnowym katalogiem formalnych chwytów”<sup>66</sup> – niedostatecznym dla uchwycenia życia bajki, czyli dla wykrycia prawidłowości jej formotwórczego procesu i skonstruowania bajkowego typu morfologicznego na wzór Goetheańskiego osteologicznego typu kręgowców i morfologicznego typu dwuliściennych.

*Mastierstwo Gogola* Bielego oraz *Morfologia bajki* Proppa reprezentują dwie odmiany teoretycznoliterackiego Goetheizmu w Rosji, stanowiąc rozwinięcia dwu różnych i fundamentalnych obszarów przyrodoznawczych dociekań Goethego. Jeśli Propp przeniósł na grunt literaturoznawczy osteologiczne i botaniczne rozpoznania Goethego, to Bielej w studium o kolorach w prozie Gogola rozwijał idee z *Farbenlehre*<sup>67</sup>.

### Funkcjonalistyczny wariant fizjologiczny

Żywą wodą dla poddanego literaturoznawczej sekcji „organizmu słownego” stało się uwypuklenie „teleologicznego nastawienia jego budowy”, czyli funkcji elementów morfologicznych. Lew Wygotski przekonywał, że dopiero „zbadanie teleologii chwytu, czyli funkcji każdego elementu stylistycznego, jego celowego ukierunkowania, teleologicznej doniosłości każdego komponentu, wyjaśni nam pełnię życia [...] opowiadania i zamieni jego martwą konstrukcję w żywy organizm”. W dyskursie morfologów metafora przeobrażania martwej konstrukcji w żywy organizm wskazywała, że „statyczny schemat konstrukcji” (nazywany anatomią utworu) zostaje zastąpiony przez „dynamiczny schemat kompozycyjny” (nazywany fizjologią utworu). Zbadać dynamikę utworu znaczyło tyle, co wykryć celowość jego kompozycyjnego ukształtowania, czyli „dokonać przeskoku od analizy do syntezy i spróbować przenieść fizjologię [utworu] na podstawie jego sensu i życia całego jego organizmu”<sup>68</sup>.

Morfolodzy-funkcjoniści nie kwestionowali jednak zasadności wczesnoformalistycznych anatomii i systematyki chwytów. Wskazywali jedynie na niedostateczność tego typu praktyk. Żywa woda jest, jak wiadomo z rosyjskich bajek ludowych, skuteczna dopiero po podaniu bohaterowi uśmiercającej go martwej wody.

---

65/ Tamże, s. 40.

66/ W. Propp *Morfologia bajki*, s. 52.

67/ A. Bielej *Mastierstwo Gogola...*, s. 116 i nast.

68/ Kolejne cytaty pochodzą z wydania: L. Wygotski *Lekki oddech* [1925], w: *Psychologia sztuki*, przeł. M. Zagórska, opracowanie przekładu T. Szyma, opracowanie naukowe tekstu, wstęp oraz komentarze S. Balbus, Kraków 1980, s. 221, 224.

Rozróżnienie anatomii i fizjologii, sformułowane w rosyjskim literaturoznawstwie po raz pierwszy przez Władimira Płotnikowa w 1880 roku<sup>69</sup>, przyjął też w latach dwudziestych Michaił Pietrowski, który wskazywał dwa kierunki analizy utworu artystycznego: morfologiczny oraz morfogenetyczny. Dla Pietrowskiego również badanie „teleologii chwytu” gwarantowało przeobrażenie „statycznej konstrukcji opowiadania” (anatomii) w „dynamiczną kompozycję” (fizjologię)<sup>70</sup>. Fizjologia była w ujęciu Wygotskiego i Pietrowskiego komplementarna wobec anatomii w całościowej, zdynamizowanej i zamkniętej organizacji utworu. Także Propp za nieusuwalne dopełnienie morfologii bajki uznawał fizjologię folkloru, wyłożoną w *Historycznych korzeniach bajki magicznej*. W dyptyku o bajce Propp przepracował sformułowane jeszcze w roku 1873 postulaty Wiesiełowskiego tak, jak przepis na czarodziejską miksturę: „Aby zbadać morfologię bajki, weź bajkę w jej integralnej jedności, zbadaj w niej stop rozmaitych motywów, rozważ jej związek z bajkami tego samego narodu, określ właściwości jej fizjologicznej budowy, a wreszcie – porównaj ją z bajkami innych narodów”<sup>71</sup>. Jeśli jednak dla Wiesiełowskiego i jego spadkobiercy Proppa fizjologia oznaczała „historyczną podstawę, powołującą bajkę magiczną do życia”<sup>72</sup>, to Wygotski i Pietrowski przez fizjologię rozumieli wewnętrzne zdynamizowanie struktury utworu literackiego i jej teleologiczne nastawienie. Literaturoznawcy spod znaku funkcjonalistycznego morfologizmu fizjologicznego, jak biolodzy-mechanicyści, wyjaśniali procesy fizjologiczne własnościami struktury morfologicznej organizmu. Goetheaniści, darwiniści i lamarkiści – w biologii i literaturoznawstwie – fizjologię uzależniali już od wymiany materii między organizmem a środowiskiem zewnętrznym.

### Funkcjonalistyczny wariant organizmalistyczny

Różnice między anatomizmem a literaturoznawczym organizmalizmem<sup>73</sup> (morfologią całościującą) wyświetlił Wiktor Żyrmunski. Wprowadził on pojęcia „sys-

---

<sup>69/</sup> W. Płotnikow *Osnownyje principy...*

<sup>70/</sup> M. Pietrowski *Morfologija puškinskogo „Wystrieta”*, w: *Problemy poetiki*, ried. W. Briusow, Moskwa 1925, s. 173-204. Por. tegoż: *Kompozicija nowielny u Mopassana* („Naczała” 1922, nr 1) oraz studium słuchacza seminarium Pietrowskiego o morfologii Maupassantowskich nowel (1921/22) – A. Reformatskiego *Opyt analiza nowiellistycznej kompozicii*, Moskwa 1922.

<sup>71/</sup> A. Wiesiełowski *Sravnitel'naja mifologija i jejo metod*, w: tegoż *Sobranije sočinenij*, t. 16, Moskwa-Leningrad 1938, s. 92.

<sup>72/</sup> W. Propp *Historyczne korzenie bajki magicznej*, przeł. J. Chmielewski, Warszawa 2003, s. 7.

<sup>73/</sup> Opatrując tym mianem stanowiska W. Żyrmunskiego i A. Skaftymowa, ustalam analogię ich ustaleń do teorii świata organicznego L. Bertalanfy'ego, scalającej elementy biologii Cuvierowskiej i Goetheańskiej. Dotychczasowe porównania koncepcji obu rosyjskich literaturoznawców do biologicznego holizmu odsuwam

temowości” i „żywej jedności” utworu literackiego jako układu celowego i podporządkowanego prawom niesprowadzalnym do sumy praw rządzących jego składnikami. Postulował też badanie chwytów w ich wzajemnym teleologicznym powiązaniu. Opojazowej koncepcji dominanty oraz zasadzie współistnienia odosobnionych i samowartościowych chwytów przeciwstawiał harmonijność stylu jako jedności chwytów oraz ich wzajemną ekwiwalencję. Zyskiwała ona uzasadnienie w koncepcji jedności artystycznego zadania<sup>74</sup>.

Żyrmunskiemu wtórował Miedwiediew, argumentując, że forma „nie jest ani pojęciem arytmetycznym, ani mechanistycznym, lecz teleologicznym. Jest nie tyle dana, co zadana, a sam chwyt stanowi tylko jeden z materialnych wykładników jej celowości” i „organicznej jedności”. Forma – według Miedwiediewa – nie może być rozumiana jako „mechaniczne połączenie izolowanych i estetycznie nierelevantnych elementów”. Opojazowcy, odrzucając całościowo-teleologiczne rozumienie formy, badali, jego zdaniem, tylko kompozycję, lecz nie architektonikę utworów<sup>75</sup>. Również dla Winogradowa pojęcie architektoniki oznaczało „badanie morfologicznej budowy *sjużetowego* szkieletu [...] chwytów, jego przeobrażenia w organiczną całość oraz teleologii tego aktu”<sup>76</sup>.

Architektonika – jako synonim morfologii – była więc modelem reprezentującym statyczną naturę utworu literackiego. Architektoniczno-biologiczna paralela Żyrmunskiego wskazywała na Cuvierowskie źródła jego paleontologii stylu:

Jak uczone paleontolog na podstawie kilku kości kopalnego zwierzęcia, znając ich funkcję w organizmie, rekonstruuje całościową budowę zwierzęcia, tak badacz stylu artystycznego, na podstawie [...] pozostałości frontonu może w ogólnej formie zrekonstruować organiczną całościową budowę oraz „prognozować” jej przypuszczalne formy. Tego rodzaju „prognozy” [...] uznajemy za [...] możliwe także w dziedzinie poetyckiego stylu,

---

jako nieadekwatne – holizm zakłada bowiem nie tylko wewnętrzną integralność i zdynamizowanie, ale i ewolucyjną dyspozycję całości. A tej nie da się w ich koncepcjach odnaleźć. (A. Dmitriew, J. Lewczenko *Nauka kak prijem: jeszcze raz o metodologičeskom nasledii russkogo formalizma*, „Nowoje Litieraturnoje Obozrieniye” 2001 nr 50, s. 220; P. Steiner, S. Davydov *The Biological Metaphor...*, P. Steiner *Russian Formalism...*, s. 68-98).

74/ W. Żyrmunski *Priedistowije*, w: *Woprosy teorii litieratury. Stat'i 1916-1926*, Leningrad 1928, s. 11-12, 50, 65.

75/ P. Miedwiediew *Uczenyj salerizm*, s. 11-13.

76/ W. Winogradow *Sjużet i architektonika romana Dostojewskiego „Biednyje ljudi” w swjazi s woprosom o poetike „natural'noj” szkoły, Tworczeskij put' Dostojewskiego*, zbiornik statiej pod ried. N. Brodskogo, Leningrad 1924, s. 81. Zob. też A. Skaftymow *Architektoničeskoje sootnoszenije wnutriemnego sostawa bylin o bogatyrskich podwigach*, w: tegoż *Poetika i gieniezis bylin*, s. 46-95. Pojęcie architektoniki wprowadził do rosyjskiego literaturoznawstwa Żyrmunski jako tłumacz i komentator *Shakespeares dramatische Baukunst* O. Walzla (*Architektoniki dram Szekspira*).

jeśli nasza znajomość jedności artystycznych chwytów [...] będzie mogła się zmierzyć z wiedzą znawców sztuki lub paleontologów.<sup>77</sup>

U podstaw uprawianej przez Żyrmunskiego paleontologii stylu, tak jak u podstaw paleontologii Cuviera, tkwiły jeszcze założenia anatomii porównawczej i teorii preformacji. W koncepcji paleontologii stylu Żyrmunskiego brak było elementu transformistycznego, dlatego koncepcja ta różniła się zasadniczo od darwinistycznej paleontologii bajki Proppa i od Lamarckowskiej paleontologii Freudenberg<sup>78</sup>.

Wprowadzone przez Żyrmunskiego pojęcie stylu wciąż przypominało Cuvierowską korelację części w całości biologicznej. To scalające, całościujące i teleologiczne ujęcie wyrastało jeszcze z ducha mechanistycznej teorii przyrody ożywionej, ale już przygotowywało podstawy dla koncepcji morfologizmu transformacyjnego opartego o rozumienie formy jako *Gestalt*. Jednak teoretycznobiologiczne pojęcie organizmalizmu, zakorzenione zarówno w biologii Cuvierowskiej, jak w Goetheańskim Gestaltyzmie, najlepiej na gruncie literaturoznawczym opisuje stanowisko Aleksandra Skaftymowa, zaprezentowane w rozprawie o teleologicznej zasadzie kształtowania utworu literackiego<sup>79</sup>. Posługując się Goetheańskim epigrafem o poznawaniu organicznej i jednorodnej całości na podstawie jej części, Skaftymow prezentował prawa mechanicznej subordynacji chwytów, a zarazem dążył do wykrycia immanentnych i kierunkowych sił całościowego układu literackiego. Takie ujęcie „wewnętrznej teleologii” było obce biologii Goetheańskiej.

### Morfologizm antymechanistyczny

Antyformalistyczne (antymechanistyczne) nastawienie prac literaturoznawczych opartych na ewolucyjnej paleontologii Lamarcka, Darwinowskiej teorii pochodzenia gatunków, koncepcji aromorfozy Siewiercowa oraz transformacyjnej morfologii Goethego (która – faktycznie pozbawiona aspektu ewolucjonistycznego – była często odczytywana jako predarwinowska) przejawiało się głównie w: 1) odrzuceniu preformacji i neokatastrofizmu jako teorii służących wyjaśnianiu przemian utworów literackich; 2) docenieniu roli środowiska zewnętrznego w ich kształtowaniu; 3) podjęciu badań filogenetycznych w domenie embriologii i paleontologii; a przede wszystkim – 4) w uznaniu zdolności „organizmu słownego” do wielokierunkowych przeobrażeń – w wymiarze typologicznym lub historycznym.

---

<sup>77/</sup> W. Żyrmunski, *Zadaczi poetiki*, w tegoż, *Woprosy teorii literatury*, s. 51.

<sup>78/</sup> Paleontologia Żyrmunskiego ma się zatem do paleontologii Proppa i semantycznej paleontologii Freudenberg tak, jak paleontologia Cuviera do darwinistycznej paleontologii Kowalewskiego lub, by zaczerpnąć przykład z bliższej Freudenberg predarwinistycznej linii biologii teoretycznej: do paleontologii Lamarcka.

<sup>79/</sup> A. Skaftymow *Teotogiczeskij princip w formirowanii literaturnogo proizwiedienija. Tematiczeskaja kompozicija romana „Idiot”* [1924], w: *Poetika. Trudy russkich i sowietskich poetičeskich szkol*, zestaw. D. Kiraj, A. Kowacz, Budapest 1982.

## Transformacyjny morfologizm typologiczny spod znaku Goethego

Jeśli dyskurs mechanistyczny przywoływał metodologię i ontologię organizmu Cuviera jedynie domyślnie, wyznaczając tylko pole możliwych odniesień do biologicznego formalizmu, to transformacjoniści – Władimir Propp jako autor *Morfologii bajki* i Michaił Pietrowski jako autor *Morfologii nowielty* – wprost sygnalizowali zależność swoich literaturoznawczych dociekań od koncepcji Goethego<sup>80</sup>. Więż ta uwidaczniała się we wskrzeszeniu pierwotnego znaczenia morfologii jako nauki o przekształcaniach, w aktualizacji Goetheańskiego rozumienia formy jako *Gestalt*<sup>81</sup>, w epigrafach z pism Goethego o roślinach i kośćcu<sup>82</sup>, wreszcie – w języku opisowo-analitycznym<sup>83</sup>. W *Morfologii bajki* Proppa patronat Goethego przejawiał się już na poziomie retorycznego ukształtowania wypowiedzi. Wskazują na to stale epitety oraz metafora labiryntu form organicznych i przewodniej nici w postaci odnajdywanych podobieństw morfologicznych<sup>84</sup>.

80/ Zależności te omawiają P. Steiner i S. Davydov *The Biological Metaphor...*; P. Steiner *Russian Formalism...*, s. 80-96, V. Toporov *A Few Remarks...*

81/ O *Gestalt* symbolizującej zakrzepłą fazę procesu rozwojowego organizmu, momentalny przekrój przez jego ontogenezę zob. Goethego *Die Absicht eingeleitet*; W. Lichtensztadt *Giete. Bor'ba za rialisticzeskoje mirowozzrienije*, s. 40; E.M. Wilkinson *Goethe's Conception of Form, Goethe. A Collection of Critical Essays*, ed. by V. Lange, New Jersey 1968 oraz prace A. Bednarczyka.

82/ Pietrowski spiął swoje rozważania klamrą Goetheańskiej formuły *Gestaltenlehre ist Verwandlungslehre* z przyczynków do *Die Metamorphose der Pflanzen*. Ten sam epigraf wykorzystał Propp w VIII rozdziale *Morfologii bajki*. Pozostałe rozdziały otwierały epigrafy z: *Betrachtung über Morphologie überhaupt, Tibia und Fibula z Vergleichende Knochenlehre, Italiänische Reise*. O ich znaczeniu dla odczytania *Morfologii bajki* zob. W. Propp *Strukturnoje i istoriczeskoje izuczenije wotszebnoj skazki, w: Folklor i diejstwitiel'nost'...*, s. 133-134.

83/ Pojęciom: *Metamorphose, Transformation, allgemeinen Typus, Gestalt, Bildung, Umbilde, Gebilde, Urtyp, Urphänomen, Urpflanze, Zentrifugal- i Zentripetalkraft* u Proppa i Pietrowskiego odpowiadały ich najbliższe rosyjskie ekwiwalenty: *mietamorfoza, transformacja, morfologiczeskaja raznowidnost'/razliczije, morfologiczeskij ekwiwalent, morfologiczeskij stierzen', obszczij morfologiczeskij tip, morfologiczeskoje rodstwo/ odnotipnost', forma, obrazowanije, priobrazowanije, praforma, pierwofienomien, centrobieżnyje i centrostriemitiel'nyje stły*. Zob. W. Lichtensztadt *Giete. Bor'ba za rialisticzeskoje mirowozzrienije...*

84/ Por. np. *czrieżwyczajnoje mnogoobrazije* Proppa i *aufferordentliche Mannigfaltigkeit* Goethego. Metafora labiryntu (w Goetheańskich *Die Metamorphose der Pflanzen i Zoologie. Erster Entwurf einer allgemeinen Einleitung in die vergleichende Anatomie, ausgehend von der Osteologie*, W. Propp, *Morfologia bajki*, s. 28) była *locus communis* pierwszych rozpraw morfologicznych. Dla Geoffroya Saint Hillaire'a, głoszącego bliską Goethemu teorię morfologicznej jedności świata zwierzęcego, „kompasem” i „nicią Ariadny” – jak się wyrażał – była „zasada powiązań”, głosząca, że o autentycznym podobieństwie organów nie rozstrzyga ani ich kształt, ani funkcja, lecz miejsce, jakie zajmują względem sąsiednich organów.

Nawiązanie do biologicznych pism Goethego przesądziło zatem o zbieżności koncepcji Proppa i Pietrowskiego, którzy dążyli do wypracowania transformacyjnych definicji badanych gatunków. Ustalenie praw metamorfozy stałych i zmiennych elementów bajki i noweli pozwoliło im na odtworzenie ich praform. Prefiks pra- w Proppowskim pojęciu „praformy bajki magicznej” konotował wzorcowy charakter budowy formalnej. Pojęcie to, ukształtowane na wzór Goetheańskiej *Urpflanze* (jednej z postaci ogólnego typu morfologicznego), nie oznaczało więc ani pierwszeństwa filogenetycznego, ani historyczno-genetycznej sukcesji. Również Pietrowski w kolejnych – jak je nazywał – „morfologicznych ekskursach” prześledził w nowelach transformację jednego *Ur-Typu*. Jeśli jednak Goethe zaniechał poszukiwań realnej prarośliny, to zarówno Pietrowski, jak i Propp odnajdywali konkretne realizacje praformy. Propp wykrył „protofabułę” w bajkach o porwaniu carewny przez smoka<sup>85</sup>. Z kolei Pietrowski za praformę noweli uznał „Opowieść czwartą: Ciężki grzech” z „Pierwszego dnia” *Dekameronu* Boccaccia. Swoj wybór uzasadnił jej klasyczną formą, maksymalną ekonomią wyrazu oraz przejrzystą i symetryczną architekturą. Dostrzegł w niej wszystkie wyodrębnione wcześniej komponenty nowelistycznej konstrukcji: „rudymetarna *Vorgeschichte* pokrywa się z ekspozycją, a epilog *sjużetu* (rudymet *Nachgeschichte*) zbiega się z puentującym zakończeniem”<sup>86</sup>. W analizach kolejnych nowel Pietrowski odnajdywał transformacje „jednego prostego szkieletu, te same ogólne zasady strukturalne, które pozwalają sprowadzić je pod względem morfologicznym [...] do prafenomenu noweli Boccaccia”<sup>87</sup>.

Zarówno Pietrowski, jak Propp wyodrębnili ograniczoną liczbę elementów strukturalnych. Przyznawali też nieograniczone możliwości ich kombinacji i funkcji artystycznych. W porównaniu z koncepcją Proppa, morfologia Pietrowskiego była jednak niepełną literaturoznawczą konkretyzacją romantycznej idei biologii. Uwzględniwszy bowiem metamorficzne prawo wewnętrznej natury, wyłożone w *Vorarbeiten zu einer Physiologie der Pflanzen*, pomijała jego rewers: prawo warunków zewnętrznych. Siły sprawczej transformacji Pietrowski upatrywał za-

85/ W. Propp *Morfologia bajki*, s. 202.

86/ M. Pietrowski *Morfologia nowielty*, s. 76-77. Na minimalny schemat dyspozycji noweli składały się wedle badacza: jądro fabularne (*sjużetnoje jadro*), czyli zdarzenie wokół którego ogniskuje się fabuła noweli, *Vorgeschichte* (*sjużetnyj prolog*) i *Nachgeschichte* (*sjużetnyj epitog*). Schematowi dyspozycji odpowiadał trójczłonowy schemat kompozycji: ekspozycja (ekwiwalentna wobec *Vorgeschichte sjużeta*), punkt kulminacyjny (*naprżażenije*) i puenta (odpowiadająca *Nachgeschichte sjużeta*). Jądro fabularne i punkt kulminacyjny badacz poddawał dalszemu podziałowi: na zawiązanie (*zawjżazka*), zaciągnięcie fabularnego węzła (*zatjanutyj uzieł*) noweli i rozwiązanie (*razwojżazka*).

87/ M. Pietrowski *Morfologia nowielty*, s. 100. Transformacje modelu Pietrowski rozpoznał w *Opowieści dziewiętej*: „*Sokół*” *Dekameronu* (*Dzień piąty*) Boccaccia, w *Le Retour de Maupassanta* i w utworze *Szampanskoje* Czechowa.

tem w układzie odśrodkowych i dośrodkowych sił noweli – tych samych, które później decydowały o wewnętrznej dynamice powieściowej i kulturowej różnorodności w Bachtinowskiej koncepcji słowa<sup>88</sup>. Natomiast Propp nawiązał do obu aspektów Goetheańskiego prawa, twierdząc, że „reguły transformacji często [...] mają źródło poza bajką, a więc bez przywołania materiału porównawczego nie sposób zrozumieć jej ewolucji”<sup>89</sup>.

### Ewulcjonistyczny morfologizm paleontologiczny (wariant Darwina)

Ewolucja bajkowych motywów według Proppa przebiegała filetycznie, to znaczy wskutek stopniowej kumulacji drobnych zmian, a decydował o niej dobór naturalny rozumiany jako zespół czynników środowiskowych wymuszających adaptacyjne zmiany morfologiczne<sup>90</sup>. Do ożenku idei morfologii Goethego z ewolucyjną teorią Darwina (nie bez precedensu w samej historii biologii – w ujęciu Ernsta Haeckla, fizjologa-marksisty Klimenta Timirjazewa i Fryderyka Engelsa), Propp doprowadził w *Transformacjach bajek magicznych*, dowodząc konieczności sformułowania teorii pochodzenia folklorystycznych gatunków na drodze metamorfoz i transformacji, które można wytłumaczyć przyczynowo:

Badanie bajki przypomina badanie organicznych twórców przyrody... Postawiony przez Darwina problem „pochodzenia gatunków” odnosi się [...] także do naszej dziedziny. I tu, i tam, można tylko założyć, że podobieństwo wewnętrzne dwóch zewnętrznie niepowiązanych zjawisk nie wywodzi się ze wspólnego pnia genetycznego (teoria samoistnego powstawania gatunków), albo owo morfologiczne podobieństwo jest rezultatem pewnego związku genetycznego.<sup>91</sup>

88/ Zob. M. Bachtin *Słowo w powieści*, w: tegoż *Problemy literatury i estetyki*, przeł. W. Grajewski, Warszawa 1982.

89/ W. Propp: *Transformacje bajek magicznych*, w: tegoż *Nie tylko bajka*, s. 146.

90/ W. Propp *Historyczne korzenie bajki magicznej*, zwł. s. 265, 268, 269, 396, 397. Por. też np. W. Propp *K woprosu o proischożdienii wołszebnoj skazki (wołszebnoje dieriewo na mogile)*, „Sowietskaja etnografija” 1934 nr 1-2 oraz *Rytualny śmiech w folklorze, Motyw cudownych narodzin, Edyp w świetle folkloru*, w: W. Propp *Nie tylko bajka*. Na temat rosyjskiej recepcji darwinizmu w pierwszych dekadach XX w. zob.: A. Vucinich *Darwin in Russian Thought*, Berkeley–Los Angeles–London 1988.

91/ Dla uwyrażnienia biologizacyjnych akcentów w wypowiedzi Proppa dokonują kompilacji dwóch już istniejących. Por. W. Propp *Transformacje bajek magicznych Nie tylko bajka*, s. 142 oraz *Transformacja bajek magicznych*, przeł. S. Amsterdamski, „Pamiętnik Literacki” 1973 z. 1; *Transformacji wołszebnych skazok*, w: *Folklor i diejstwitiel’nost’*. Kontaminację elementów biologii Goethego i Darwina w badaniach Proppa dostrzegali też W. Iwanow, W. Toporow *Invariant w transformacji w mifologicznych i folklornych tekstach...*, s. 47.

Zajmując pozycje ewolucjonistyczne Propp skłaniał się ku religioznawczej komparatystyce Szternberga<sup>92</sup> oraz ku opartej na teorii stadialności paleontologii Marra. Paleontolodzy folklorystycznych fabuł – Propp oraz tacy folklorysty spod znaku jafetydologii, jak Iwan Tołstoj, Wasilij Abajew i Siergiej Sowietow – osadzali je w kontekście całości kształtu życia społeczności archaicznych, rekonstruowanego na podstawie zachowanych „skamielin semantycznych”. Rozpoznając zależności między budową i funkcjami bajek i podać a zmiennymi warunkami środowiska społeczno-ekonomicznego, wykrywali prawidłowości morfogenezy, czyli powstawania form oraz rozrysowywali ich linie rozwojowe. W formach współczesnych badacze ci odnajdywali relikty archaicznych stadiów myślenia utrwalone w micie, rytuale, obrzędzie, obyczaju i w wierzeniach religijnych<sup>93</sup>. W polemice z metodą „formalną”, nakazującą ujmować literaturę jako „zjawisko gotowe, autonomiczne i wyizolowane”, a przy tym podporządkowane „wiecznym prawom literackiego *sjużetosłożenija*” – jafetydologowie precyzyjnie formułowali założenia metody semantyczno-paleontologicznej, którą synonimizowali z genetyczno-socjologiczną:

Analiza paleontologiczna [...] kieruje się od „gotowego” zjawiska wgląd i odsłania, krok za krokiem, wielostadialność jego rozwoju. Wbrew formalizmowi ukazuje ona, że formy artystyczne „dane raz na zawsze” są historycznie ruchome i że ich jakościowa zmienność powodowana jest światopoglądem społecznym, warunkowanym przez bazę.<sup>94</sup>

### Ewolucjonistyczny morfologizm paleoembriologiczny (wariant Lamarcka)

Jeśli w *Historycznych korzeniach bajki magicznej* Propp nawiązywał do darwinizmu, zakładając monofiletyczny rozwój bajki z mitu inicjacji, to w monografii *Poetika sjużeta i żanra* Freudenberg – rozwój fabuł i gatunków literackich był poli-filetyczny i konwergencyjny, jak przystało na rozprawę z ducha neolamarkistowskiej ortogenezy. Wspierając się na autorytecie Berga uczona ta zakładała preterminowany i nomogenetyczny, to znaczy teleologiczny i samoczynny rozwój form

---

<sup>92/</sup> Twórca *Ewolucji religioznych wierowań*, którego Propp nazywał swoim nauczycielem, racjonalną metodę i szeroką filozoficzną koncepcję dla porównawczego badania religii i przekazów etnograficznych odnajdywał w ewolucjonizmie Ch. Darwina, E. Haeckla i Ch. Lyella. Zob. np. L. Szternberg *Pierwobytnaja religija w swiecie etnografii*, Leningrad 1936.

<sup>93/</sup> Zob. W. Abajew *Opyt analiza liegend o proischożdienii nartow i rimlan*, S. Sowietow *Odin iż obrazow ‘ognia’ i ‘wody’ w sierbskich i stowinskih skazkach*, I. Tołstoj *Swjazannyj i oswobożdienyjnyj silen*, *Pamiati akademika N. Ja. Marra (1864-1934)*, otw. ried. I. Mieszczaninow, Moskwa-Leningrad 1938 oraz *Tristan i Isol’da. Ot gieroini lubwi feodal’noj Jewropy do bogini matriarchal’noj Afriewrazii*. Uczestnikami tego przedsięwzięcia byli: O. Freudenberg, I. Frank-Kamieniecki, J. Tronski, M. Tichaja-Ceretieli, W. Struwe, B. Kazanski, N. Driagin.

<sup>94/</sup> O. Freudenberg *Celewaja ustanowka kolektiwnoj raboty nad sjużetom Tristana i Isol’dy*, s. 4-5.



podporządkowany immanentnym prawidłowościom<sup>95</sup>. Natomiast Propp, odcinając się od autogenicznego neolamarckizmu, uściślał: „Jeśli [...] stwierdzamy ewolucję motywu, to nie uważamy za konieczne za każdym razem [...] podkreślać, że motyw ów zmienił się nie siłą ewolucji wewnętrznej, lecz siłą tego, iż znalazł się w nowych historycznych warunkach”<sup>96</sup>.

Antropologię kulturową Freudenberg oraz koncepcję „życia bajki” Proppa łączyło wskrzeszanie romantycznej biologii. Była to z ich strony próba przewyciężenia „mechanistycznego błędu”<sup>97</sup> formalistów. Propp, podobnie jak Freudenberg, sięgał do paleontologicznych ustaleń jafetydologów, a ponadto swój darwinizm uzupełniał morfologią Goetheańską. Zarówno Goetheańska morfologia Proppa, jak i Lamarckistowska morfologia Freudenberg wyrastały z podobnych przesłanek metodologicznych. Kierunek morfologicznej analizy Proppa i Freudenberg można bowiem określić jako drogę od wielości (*mnogoobrazija*) do tożsamości (*jedinoobrazija*). Propp traktował ją typologicznie, natomiast Freudenberg – ewolucyjnie. Odkrycie Proppa polegało na tym, że wielość bajkowych fabuł sprowadził do jednego modelu morfologicznego. Z kolei Freudenberg w wielości zróżnicowanych pod względem morfologicznym obrazów wskazywała ich semantyczną tożsamość. Uczona dążyła do ustanowienia prawidłowości morfogenezy: powstawania i różnicowania form, zawierających identyczne treści<sup>98</sup>. Fabuły i gatunki (w których dostrzegała formy preembrionalne i embrionalne<sup>99</sup>) poddawała analizie paleontologicznej, ujmując je jako „wariantywne parafrazy jednej semantyki, której morfologia poddana jest prawidłowościom” (*zakonomiernaja morfologija*)<sup>100</sup>. Zarów-

95/ O. Freudenberg *Poetika sjużeta i żanra*, s. 25-28. Pogłos tej antydarwinowskiej hipotezy ewolucyjnej pobrzmiewa w *Metodologii odnogo motiwa*, podg. tieksta, primiecz. N. Braginskoj, „Trudy po znakovym sistiemam” 1987 nr XX, s. 122: „biografia [fabuł], podobnie jak biografia minerału, człowieka, rośliny jest historią życia, historią rozumianą jako złożony kompleks czynników zewnętrznych i wewnętrznych”.

96/ W. Propp *Historyczne korzenie bajki magicznej*, s. 18.

97/ *Mechanistic fallacy* to pojęcie V. Erlicha na określenie stylu myślenia o literaturze wczesnego Opojazdu (*Russian Formalism...*, s. 70).

98/ „Jeśli zainteresowanie fabułą u Marra i u Frank-Kamienieckiego całkowicie określała semantyka, to dla mnie semantyka była celem określenia morfologii – prawidłowości powstawania form” – pisała Freudenberg do B. Pasternaka o założeniach opatrywanej wówczas tytułem *Prokrida* wersji *Poetiki sjużeta i żanra* z 1928 roku (*Pieriepiszka Borisa Pastiernaka*, s. 111, podgot. tekstów i koment. E. Pasternak i E. Pasternaka, Moskwa 1990, s. 111).

99/ O. Freudenberg *Poetika sjużeta i żanra*, s. 12, 17, 19, 111, 137 i 149: *embriony literatury, embriony budujących literaturnych żanrow, zarodysz budującego gimna, zarodyszy budujących literaturnych żanrow, gienietika literaturnych form*.

100/ O. Freudenberg *Poetika sjużeta i żanra. Pieriod anticznoje literatury (Tiezisy k doktorskoje dissertacii)*, Leningrad 1935, s. 4.

no dla Proppa, jak dla Freudenberg „punkty widzenia morfologiczny i genetyczny nie są wzajemnie sprzeczne. Zbadać formy danego zjawiska to odsonić jego pochodzenie i właściwości”<sup>101</sup>.

Paleontologiczno-embriologiczna metoda Freudenberg najpełniejsze rozwinięcie zyskała dopiero 30 lat później – w monografii *Obraz i ponjatije*. „Dla większości filologów fakt powstaje w momencie swoich narodzin. Jednak biolog przyjmie to ze śmiechem”<sup>102</sup> – pisała tam uczona, opowiadając się po stronie biologa. Jej embriologia tropów zrywała z „embriologią literatury” Płotnikowa, która – projektowana w oparciu o dane psychofizjologiczne – miała rejestrować „embrionalny rozwój literatury” w psychice twórcy<sup>103</sup>. Nacisk na rozwój embrionalny – w końcu „prawdziwy proces rozwojowy zachodzi przed narodzeniem”<sup>104</sup> – umożliwił Freudenberg dostarczenie dowodów na filogenetyczne pokrewieństwo rozpatrywanych figur mowy i form literackich. Przedmiotem jej rozważań było to, co nie przybrało jeszcze formy, której miano nosić, ale już stanowiło jej nieuchronną zapowiedź. Rozwój form oglądany przez Freudenberg przebiegał w rytmie wyznaczanym przez te same „jeszcze” i „już”, które Mandelsztam w *Podróży do Armenii* nazwał „dwoma świetlistymi punktami myśli Lamarcka, żywymi iskrami jego ewolucyjnej sławy i światłodruku, inicjatorami i sygnalistami tworzenia form”<sup>105</sup>. Badania pre-embryonalnego stanu (*doembrional’noje sostojanije*) form literackich zajmowały również istotne miejsce w projekcji metodologii ścisłego literaturoznawstwa, sformułowanej przez Borisa Jarcho<sup>106</sup>.

### Ewulcjonistyczny morfologizm aromorficzny (wariant Siewiercowa)

Rosyjski morfologizm ewolucyjny spod znaku Siewiercowa najpełniejszą realizację uzyskał w „metodologicznych etiudach statystycznych” pisanych przez Borisa Jarcho i tak przez niego nazywanych. Należały one do pierwszych prób

---

<sup>101/</sup> O. M. Freudenberg *Sistiemia literaturnogo sjużeta*, s. 220. W braku antynomicznego przeciwstawienia struktury i historii E. Mieleński upatrywał specyfiki rosyjskiej myśli humanistycznej pierwszych dekad XX stulecia, odróżniającej ustalenia literaturoznawców-paleontologów od literaturoznawczego i językoznawczego strukturalizmu, opartego o ustalenia de Saussure’a (E. Mieleński *Sraznitiel’naja tipologija folkłora (istoriczeskaja i strukturnaja)*. *Philologica. Issledowanija po jazyku i literaturie. Pamjati akademika W. Żyrmunskogo*, Leningrad 1973, s. 390).

<sup>102/</sup> O. Freudenberg *Mif i literatura driewnosti*, Moskwa 1978, s. 427.

<sup>103/</sup> W. Płotnikow *Osnownyje principy...*, s. 50-56.

<sup>104/</sup> O. Freudenberg *Mif i literatura driewnosti*, s. 167.

<sup>105/</sup> O. Mandelsztam *Wśród przyrodników, Podróż do Armenii*, s. 60.

<sup>106/</sup> B. Jarcho *Metodologija tocznogo literaturowiedienija (nabrosok plana)*, s. 203.

wykorzystania metod ilościowych w konstruowaniu typologii literackich tendencji. Różnice morfologiczne, ujawniane w rozwoju form artystycznych, uczony wyjaśniał aromorfozą (inaczej: postępem morfofizjologicznym), czyli progresywną, samorzutną ewolucyjną komplikacją i różnicowaniem organizacji form wyjściowych wskutek wzmózonych czynności życiowych gatunku<sup>107</sup>:

Starczy porównać *Orestesa* Woltera z *Orestesem* Alfieri'ego, by dostrzec różnicę między przesadnym monologizowaniem w wieku XVIII, a nową, skomplikowaną manierą. [...] Niebezzasadne jest pytanie o naturę tego zjawiska. Czy mamy do czynienia z samorzutnym skomplikowaniem organizacji wskutek wzrostu energii całokształtu czynności życiowych gatunku (tj. z „aromorfozą”, wedle terminologii akademika A.N. Siewiercowa) czy z rezultatem krzyżowania (*skrieszcziwanija*), tj. z oddziaływaniem obcego czynnika?<sup>108</sup>

Jarcho skłaniał ku pierwszemu rozwiązaniu, uznając aromorfozę za najbardziej prawdopodobne ich wyjaśnienie.

Za probierz morfologicznego pokrewieństwa literackich kompleksów uczony uznawał wielkość transgresji, czyli stopień dziedzicznie uwarunkowanego przekroczenia cech organizmów wyjściowych przez mieszańce, ustalając, że transgresja niższa niż 50% wskazuje na rozbieżność gatunków, zaś niższa niż 25% świadczy, że znajdują się one na przeciwległych końcach morfologicznego łańcucha<sup>109</sup>. Jarcho dopuszczał możliwość zewnętrznej zbieżności cech przy ich morfologicznej różnorodności, powodowanej czynnikami środowiskowymi i wzajemnym oddziaływaniem organizmów literackich<sup>110</sup>. Jeśli Dilthey, Rickert i Seleskovič dokonywali rozłączenia *Naturwissenschaften* i *Literaturwissenschaft* (włączanej do nauk o kulturze lub nauk o duchu), to Jarcho scalał je ponownie na jednej antropologicznej płaszczyźnie „nauk o życiu” w oparciu o typologiczną jedność literatury i organizmów biologicznych oraz tożsamość rządzących nimi praw<sup>111</sup>.

## Perspektywy badawcze

Obecność wątków biologistycznych w dwudziestowiecznej refleksji teoretyczno-literackiej dowodzi historycznej ciągłości i trwałości tego stylu myślenia o lite-

107/ Aromorfoza charakteryzuje też proces kształtowania się tropów w monografii *Obraz i ponjatije* Freudenberg z lat 1947-54. Język Siewiercowa najściślej opisuje jej koncepcję filembriogenezy tropów, czyli zmian ewolucyjnych, zachodzących w ich rozwoju embrionalnym.

108/ B. Jarcho *Raspriedielenije rieczii w pjatiaktojn tragiedii (K woprosu o klassicizmie i romantizmie)*, s. 221-222 oraz 272.

109/ Tamże, s. 279.

110/ Tamże, s. 242.

111/ Zob. B. Jarcho *Mietodologija tocznogo literaturowiedienija (nabrosok plana)*. Por. W. Abajew *Opyt analiza liegend...*, s. 327.

raturze<sup>112</sup>. Morfologizm rosyjski w biegunowo zróżnicowanych odmianach oraz dwa nurty siostrzane: polskie literaturoznawstwo morfologiczne doby międzywojnia<sup>113</sup> i niemiecka szkoła morfologiczna lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku, która literaturoznawstwo uczyniła gałęzią nauk biologicznych<sup>114</sup> – nakazują rewizję utrwalonego poglądu o jakoby definitywnym rozłamie przyrodoznawstwa i humanistyki, który miał się dokonać u progu XX stulecia.

O tym, że metodologiczne i słownikowo-konceptualne sojusze między literaturoznawstwem a biologią nie wygasły także w późniejszych dekadach zaświadcza (by wymienić jedynie najbardziej reprezentatywne przykłady): rozległe kontakty biologii (głównie ewolucjonizmu, neurologii i genetyki) z semiotyką moskiewsko-tartuską<sup>115</sup>, polska neurosemiotyka literaturoznawcza<sup>116</sup>, sięgająca do „antropologii strukturalnej” Freudenberg, Jakobsonowskiej afazjologii i ustaleń radzieckich semiotyków, lub badania literackie oparte o wzorzec strukturalistycznego językoznawstwa wschodnio- i środkowoeuropejskiego. W rozpoznaniach Pra-

---

<sup>112/</sup> W niektórych, nieanalizowanych tu przypadkach unaocznia tylko niebywałą inercyjność samego biologistycznego języka wobec degradacji odpowiadającego mu wzorca metodologicznego i epistemologicznego.

<sup>113/</sup> Morfologizm polski stanowił przybliżony ekwiwalent morfologizmu anatomiczno-taksonomicznego. Z systematyką i ustytucyjnym opisem anatomicznym synonimizowali morfologię m.in. E. Kucharski (*Poetyki noweli*, „Pamiętnik Literacki” 1936 z. 2; *Kompozycja literacka. Jej istota i badanie* [1928], w: *Problemy teorii literatury w Polsce międzywojennej*, wyb. H. Markiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982); K. Troczyński (*Zagadnienia dynamiki poezji*, Poznań 1934; *Teoria poetyki. Szkic z zakresu metodologii nauki o literaturze oraz Elementy form literackich*, w: tegoż *Studia i szkice z nauki o literaturze*, oprac. S. Dąbrowski, Kraków 1997); L. Fryde (*Problem noweli* [1934], „Pamiętnik Literacki” 1961 z. 1).

<sup>114/</sup> Określenie R. Welleka *A History of Modern Criticism 1750-1950. Volume 6: American Criticism, 1900-1950*, New Haven and London 1986, s. 193. Morfologizm niemiecki był najbliższym ekwiwalentem rosyjskiego antymechanistycznego morfologizmu transformacyjnego (jako literaturoznawcze wskrzeszenie biologii Goetheańskiej). Zob. G. Müller *Morphologische Poetik. Gesammelte Aufsätze*, in Verbindung mit H. Egner herausgegeben von E. Müller, Tübingen 1974 (w języku polskim ukazał się tylko jeden rozdział: *Poetyka morfologiczna*, przeł. K. Krzemień-Ojak, w: *Teoria badań literackich za granicą. Antologia*, wyb., wstęp, kom. S. Skwarczyńska, t. 2, cz. 2, Kraków 1981) oraz H. Oppel *Morphologische Literaturwissenschaft. Goethes Ansicht und Methode*, Darmstadt 1947.

<sup>115/</sup> Zob. m.in. W. Iwanow *Assimetrija mozga i znakovych sistiem*, Moskwa 1978; *O wzaimootnoszenii dinamiczeskogo issledowanija ewolucii jazyka, teksta i kul'tury*, w: *Issledowanija po strukture teksta*, Moskwa 1987 oraz J. Łotman *Asimetrija i dialog*, „Trudy po znakovym sistiemam” Tartu 1983 t. XVI.

<sup>116/</sup> Przeniesienia ustaleń nauk o mózgu na analizę fabuł dokonywał m.in. J. Kordys *Szkice z historii fabuł. Neurosemiotyczne i antropologiczne przesłanki gezezy fabuł* (Warszawa 1986) oraz *Mózg i znak* (Warszawa 1991).

skiego Koła Lingwistycznego przybrało ono postać „strukturalizmu ontologicznego”, nazywanego wręcz „nowym wcieleniem XIX-wiecznego organicyzmu”<sup>117</sup>. W językoznawczych ideach dwóch jego koryfeuszy – Nikołaja Trubieckoja i Romana Jakobsona – zestrzeliły się bowiem tak z pozoru nieuzgadnialne dyskursy naukowe, ideologiczno-polityczne i filozoficzne, jak romantyczna *Naturphilosophie* wraz z dziewiętnastowieczną krytyką biologicznego mechanicyzmu i atomizmu, euroazjatyzm, wykazujący wiele cech wspólnych z Marrowską teorią jafetycką i Lamarkizm, w postaci nomogenetycznej hipotezy Berga<sup>118</sup>.

Wyszczególnienie wariantów morfologizmu w oparciu o historię źródłowej dla niego biologii teoretycznej z jednej strony i odsłona jego historycznych korzeni w pozytywistycznym literaturoznawstwie rosyjskim z drugiej, pozwalają też na nowo ustalić stopień oddziaływania na rosyjskie literaturoznawstwo humanistyki niemieckiej: Seuffertowskiej szkoły „analizy kompozycyjnej” i „retorycznego” nurtu Schissela von Fleschenberga, zwłaszcza zaś – Wilhelma Dibeliusa, który jako autor *Englische Romankunst. Die technik des englischen Romans im achtzehnten und zu Anfang des neunzehnten Jahrhunderts* (1910), uznawany jest za prekursora analizy morfologicznej w badaniach literackich. Wpływ niemieckiego formalizmu na rosyjską naukę o literaturze pierwszych dekad XX wieku, rozpoznawalny też w polskich badaniach literackich okresu międzywojnia<sup>119</sup>, był bowiem oceniany tendencyjnie – pisano o bezwarunkowej wtórności rozpoznawczych formuł formalnej

117/ Określenia P. Sériota *Structure et totalité: Les origines intellectuelles du structuralisme en Europe centrale et orientale*, Paris 1999, s. 302 i 308, 311, 312. Tezę o biologizującym nastawieniu językoznawczego dyskursu prażan uczonego prezentował też w: *The Impact of Czech and Russian Linguistic Biology on the Linguistic Thoughts of the Prague Linguistic Circle, Prague Linguistic Circle Papers/Travaux du cercle linguistique de Prague nouvelle série*, ed. by E. Hajičová, T. Hoskovec, O. Leška, Z. Skoumalová, Prague 1999, Vol. 3.

118/ O skorelowaniu tych idei w praskiej lingwistyce zob. P. Sériot *Structure et totalité...* Zob. też J. Tynianow *Poetika. Istorija literatury. Kino*, s. 511.

119/ W języku polskim ukazała się tylko *Einleitung* do monografii Dibeliusa, której tłumacz – K. Budzyk – nadał tytuł *Morfologia powieści* („Archiwum Tłumaczeń z zakresu Literatur i Metodologii Badań Literackich”, Warszawa 1937 z. 3), wpisując ją w kontekst intensywnych już wówczas polskich badań morfologicznych, inspirowanych niemieckim i rosyjskim formalizmem. Jednocześnie przeprowadził krytykę wzorcowo jakoby formalistycznych postulatów niemieckiego badacza: „Choć na samym początku Dibelius oświadcza, że do badanych utworów powieściowych będzie podchodził [...] z pytaniem [...] jak to jest zrobione, to jednak główny zrąb tej rozprawki teoretycznej opiera się na nieuzasadnionym genetyzmie quasi-psychologicznym, który dobitnie świadczy, że pytanie «jak to jest zrobione», zastąpiono tu nieświadomie pytaniem «jak to jest robione»” (s. 29). O stosowności schematów Dibeliusa zob. m.in. K. Troczyński *Zagadnienia dynamiki poezji*, Poznań 1934; A. Słapa *Fryderyk Skarbek jako powieściopisarz*, Kraków 1918.

wobec dokonań niemieckich literaturoznawców<sup>120</sup>, jak zaprzeczano niemieckiemu wpływowi w pracach Opojazowców, broniących własnego nowatorstwa w dziedzinie analiz morfologicznych analiz<sup>121</sup>. W liście do Szkłowskiego Eichenbaum ironizował na temat teoretycznoliterackiego germanofilstwa GACHN-owskich młodoformalistów: „Bo widzisz, w Niemczech wszystko już dawno zostało odkryte jeszcze za Goethego, my zaś łudzimy się, że dokonujemy odkrycia”<sup>122</sup>.

---

<sup>120/</sup> Zob. m.in. R. Szor „*Formalnyj metod*” na *Zapadzie: Szkoła Ziejfierta i „rietorieskoje” naprawlieniye*, „*Ars poetica: Sbornik statiej*”, s. 127; W. Borowy *Szkoła krytyków*, „*Przegląd Współczesny*” 1937 nr 2, s. 55.

<sup>121/</sup> Zob. np. B. Eichenbaum *Teoria metody formalnej*, przeł. R. Zimand, w: tegoż *Szkice o poezji i prozie*, Warszawa 1973, s. 298.

<sup>122/</sup> W tym samym liście z 22 maja 1927 o GACHN-owskich zbiorach „Chudożestwiennaja forma” i „*Ars poetica*” uczony skarżył się: „Na nasze prace się nie powołują, chociaż ściągają od nas pojęcia i wszystko – powołują się tylko na Niemców” (cyt. wg: J. Tynjanow *Poetika. Istorija literatury. Kino*, s. 515).